Nr. 4. Piątek 5 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymyją „Przewodnik naukowy i literacki," dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą. pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 5 stycznia.

Stanowisko gabinetu węgierskiego przedstawia się dziś z dala bardzo silnie zwłaszcza po ostatniej noworocznej recepcyi u ministra-prezydenta Tiszy, która. jak przyznają same dzienniki węgierskie, z góry obliczoną była na demonstracyę polityczną. Przy bliższem wglądnięciu w obecne stosunki węgierskie okazuje się nawet, że to silne stanowisko gabinetu nie polega na pozorach lecz ma realną podstawę, Gabinet Tiszy opiera się w tej chwili niemal na takiej samej imponującej większości parlamentarnej, jaką posiadał w pierwszej chwili po objęciu steru, gdy Deakiści zawarli sojusz z umiarkowaną opozycyą na podstawie wzajemnych ustępstw. Do niedawna większość ta była osłabiona tem, że jeden odłam stronnictwa liberalnego pragnąc osiągnąć lepsze warunki, przy odnowieniu ugody, zajął stanowisko bardzo zbliżone do opozycyi przeciw gabinetowi. Ów odłam. czyli frakcya niezawisła powstała jednak wtedy, gdy rokowania ugodowe znajdowały się w pierwszym okresie. Była to chwila, w której wymuszenie lepszych warunków zdawało się być możliwem, bo sytuacya zewnętrzna nie wypływała tak silnie na tok rokowań, jak w tej chwili a czas nie naglił jeszcze do pospiechu. Samo stronnictwo liberalne może nie patrzało niechętnie na to rozdwojenie w własnym obozie, bo odpowiadało ono poniekąd jego taktyce parlamentarnej. Dzięki daleko idącym pretensyom frakcyi niezawisłej, po za którą w głębi stała jeszcze więcej wymagająca skrajna opozycya, klub liberalny mógł przypisywać sobie charakter umiarkowanego i wyrozumiałego stronnictwa a tem samem przedstawić swoje warunki odnowienia ugody jako ostatnie słowo, wykluczające wszelkie dalsze ustępstwa. Dziś jednak, gdy się pokazało, że taktyka taka nie wiedzie do celu. że austryacka większość parlamentarna nie odstąpi od swoich warunków dlatego, że po za klubem liberalnym stoi inny jeszcze, więcej wymagający czynnik, — dziś powtarzamy, rozdwojenie stronnictwa liberalnego nie przedstawia korzyści praktycznej a natomiast osłabia jak każde rozdwojenie pozycyę większości i gabinetu. Zdaje nam się, że na recepcyi noworocznej u ministra-prezydenta Tiszy stronnictwo liberalne występowało znowu jako jedna całość a frakcya niezawisła milcząco wykonała odwrót. O silnem stanowisku Tiszy świadczy także i ta okoliczność, że skrajna opozycya widocznie zniechęciła się i zaczyna milczeć. Porównajmy tylko obecne zachowanie się tej opozycyi z jej niedawną działalnością. gdy 24 godzin nie upływało bez jakiejś interpelacyi na temat sprawy ugodowej lub polityki zagranicznej. Celu praktycznego nie miały te interpelacye a mimo to wnoszono je wytrwale, widocznie w przekonaniu. że gabinet Tiszy jest zachwiany i że nadchodzi chwila, w której na gruzach klubu liberalnego będzie musiała powstać nowa większość parlamentarna. Wreszcie i opozycyjna prawica t. j. frakcya br. Sennyeya stałem milczeniem tylko ułatwia stanowisko obecnemu gabinetowi. Wszystkie te objawy ustalenia się stosunków węgierskich mają niezaprzeczone znaczenie ale tylko dla reform wewnętrznych. które po załatwieniu kwestyi ugodowej wejdą na porządek dzienny. W sprawie ugodowej zaś nawet taka zmiana konstelacyi nie zdołałaby wywrzeć pressyi na drugą stronę rokującą. Węgrzy musieliby chyba szukać złudzeń. jeżeliby marzyli jeszcze o takiej pressyi.

Pisząc przegląd ten w chwili, gdy w Stambule zapaść już musiała stanowcza decyzya Porty o propozycyach konferencyi a tem samem i o losach pokoju, obawiamy się, żeby telegram na ostatniej stronicy nie zaprzeczył uwagom na pierwszej wypowiedzianym. Czy po ostatnich groźnych telegramach można się spodziewać, że dziś nadejdą nowe, uspokajające? Wolimy doznać przyjemnej niespodzianki. aniżeli stawiać przepowiednie pokojowe bez silniejszej podstawy i narażać się na rychłe rozczarowanie. I dla nas i dla czytelników lepiej się stanie, jeżeli w telegramach znajdą pomyślne zaprzeczenie obaw wojennych. którym tutaj nie możemy się oprzeć. Turcya zajęła w ostatnich dniach takie stano wisko, że odrzucenie propozycyi konferencyjnych byłoby tylko prostą konsekwencyą polityczną a na nieszczęście politycy tureccy okazali się dotąd tak stałymi i konsekwentnymi w raz obranym kierunku. że zmiana w duchu pokojowym byłaby czemś nadzwyczajnem. Jakżeż zresztą oczekiwać można dziś takiej zmiany, skoro członkowie konferencyi powołani do usunięcia trudności pierwsi opuszczają ręce i rozpaczliwie głoszą, iż nie widzą celu dalszych rokowań z Portą? Po takiem oświadczeniu członków konferencyi powinnyby właściwie ustać dalsze obrady, jako nie wiodące do żadnego celu. Markiz Salisbury nie dopiął tego, co sobie wytknął wyjeżdżając z Londynu. czego cała Europa spodziewała się po nim w czasie, gdy w kiku stolicach europejskich konferował z ministrami spraw zagranicznych. Dziś za wczesnym byłby sąd o działalności delegata angielskiego w Stambule. bo cała konferencya kryje się jeszcze pod osłoną dyskrecyi dyplomatycznej. Telegramy podają tylko szczegóły z pełnych posiedzeń a tymczasem akcya rozstrzygająca odbywała się po za salą konferencyjną, na poufnych zebraniach i wizytach dyplomatycznych. Jedna rzecz jednak dziś już wydaje się trudną do wytłumaczenia. Dlaczego markiz Salisbury nie rozwiązał zagadki: czy Turcya może liczyć na poparcie Anglii w razie wojny z Rossyą? Z energicznej postawy markiza Salisbury wobec Turcyi i dyplomatycznej harmonii z generałem Ignatiewem wynikałoby. że pomoc Anglii jest bardzo wątpliwa. Ale pytanie to powinno być stanowczo rozwiązane, jeżeli Anglia szczerze pragnie pokoju i na prawdę nie myśli nieść pomocy

KARNAWAŁ

Jeden z francuskich artystów, którzy na zawsze pozostaną mistrzami w sztuce lekkiej, salonowej, pełnej elegancyi i kokieteryi. i niemal zawsze umią zatrzymać się na ostatecznej granicy między tem, co jeszcze przemawia do imaginacyi estetycznej a tem. co tylko zmysłom się podoba — jeden z lepszych francuskich artystów namalował dwa miłe obrazki, szeroko rozpowszechnione sztychem i fotografią, z dewizą *Przed balem* i *Po balu...*

Młode, prześliczne dziewczę, na którego twarzyczce maluje się jeszcze cały ów nieuchwytny urok naiwności, stoi w balowej sukni przed zwierciadłem i rzuca po raz ostatni jeszcze spojrzenie badawcze na swą toaletę. Jeszcze tylko kamelia do bujnych warkoczów, jeszcze tylko jedna szarfa na smukłą kibić — i motyl będzie gotów, i wleci na barwnych, lśniących skrzydełkach w światło, w woń, w melodyę. w upojenie... na salę balową!

To zapewne bal pierwszy, wielka, pamiętna epoka w życiu dziewczyny... Białe ramiona panienki, za pozwoleniem mamy po raz pierwszy odsłonione, jakby drżały, bojąc się światła, powietrza i... pierwszego gradu spojrzeń; w oczach przebija i radość i ciekawość, ale pierwszą tłumi obawa, drugą nieśmiałość... Czy będzie piękną? Czy się podoba? Czy tańczyć będzie dużo, i z kim najwięcej? i co mama powie?... To przed balem... najpewniej przed pierwszym...

Na drugiem płótnie... Dama, która jest jeszcze piękną, ale widać, że już długo piękną była, rzucona w fotel wygodny, patrzy przed siebie zadumana... Właśnie co powróciła do domu z balu z echem melodyi ostatniego walca, z wrażeniem ostatniego szeptu. rzuconego wśród tanecznego wiru...

Zarzutka zsunęła się do połowy z pięknych piersi, które drżą jeszcze od zmęczenia czy też innych wzruszeń, na białem czole osiadła chmura gniewu czy smutku, około ust igra wyraz niesmaku, goryczy, a może i boleści... Kwiat niewinny rzucony na ziemię i zdeptany wychyla listki swe z pod malutkiej stopy, która jakby drżała od gniewu w atłasowym trzewiczku...

Cóż za burza wre pod tem czołem zasępionem, jakie wrażenia i myśli odpędziły sen z tych powiek?... Może pierwsza cierpka decepcya, pierwsze gorzkie *memento* gasnącego uroku piękności, detronizacya wdzięków, może niewierność, może tylko zazdrość płonna, może wszystko razem... To po balu, kto wie, czy nie po ostatnim?...

W tych dwóch obrazkach oddany jest prolog i epilog karnawału... Dziś kiedy karnawał znajduje się w porze „inwitacyi do tańca," ileż modeli znalazłoby się do pierwszego płótna, a gdy wybije północ ostatniego wtorku, ile się ich znajdzie do drugiego?... Nie poruszajmy tej drugiej strony, niechaj żadna z pięknych czytelniczek nie widzi w niej wróżby niemiłej.

Nie miłą wróżbą uprzedza się karnawał tylko dla ojców, mam, dla starych kawalerów, dla tych, co nie mieli nigdy i nie mają choreograficznych zdolności i dla tych... co mieszkają na pierwszem piętrze w kamienicy, która ma na nieszczęście jeszcze drugie, a w tem drugiem znajduje się fortepian, lub klawicymbał, kilka młodych panien i tuzin młodych gości, co lubią tańczyć mazura z ogniem i silnym „akcentem." Ci wszyscy należą do martyrologji karnawałowej...

Wszyscy ci wymienieni tu męczennicy karnawału, z wyjątkiem tylko mam i niektórych starych kawalerów, zapewne tylko na stwierdzenie dawno uznanej starej prawdy, że czego się spodziewa, to się i przepowiada, rozsiewają alarmujące wiadomości, że karnawał nietylko będzie krótki, ale co jeszcze gorzej, że go wcale nie będzie we Lwowie... Sądząc z przepowiedni męzkich i żeńskich Kassander, karnawał tego roku będzie tylko w kalendarzu, istnieć będzie tylko *de nomine* a nie *de facto*.

— Co za brzydka zima — mówiła jedna z pań, która bywa królową na lodzie i na parkietach — ani mrozu ani balów doczekać się nie można...

Słuszny żal, jeśli się posiada śliczne łyżewki i gotowę suknię od Ortmanna lub Wortha...

Mimo że nie chciałbym smucić czytelniczek, których oko przypadkiem przebiegnie ten fejleton, zapisać muszę, że jeżeli oznaki nie mylą. tegoroczny karnawał lwowski będzie mniej ożywiony i mniej huczny niż w kilku latach poprzednich. Rubryka *Przyjechali* i *Wyjechali* istotnie nie bardzo świetny stawia horoskop lwowskim zapustom. Nie przyjechało wiele rodzin ze wsi. które dawniej przebyciem swem zapowiadały karnawał, jak jaskółki wiosnę, a natomiast wyjechało wiele takich, których domy były ogniskiem karnawałowego ruchu w naszem mieście...

Lwów kilka razy „rozpędzał" się w ostatnich latach, aby odzyskać dawną karnawałową sławę, jaką posiadał niegdyś, przed bardzo wielu laty, kiedy jeszcze był i „mniejszym i wdzięczniejszym" jak mówił ks. biskup warmiński. Na samym końcu ubiegłego stulecia i na początku bieżącego Lwów najlepiej, najhuczniej, najszaleniej się bawił ze wszystkich miast polskich, a kontrakty lwowskie były formalnem *rendez-vous* karnawałowem. Nazywano go „Wenecyą polską," a maszkarady lwowskie słynęły z wesołości, dowcipu i tysiącznych intryg... z wszelkiemi konsekwencyami...

Od tego czasu Lwów wzrósł w trójnasób, ale wraz z ludnością nie przybyło mu więcej towarzyskiego żywiołu. I w tem leży jeden z główniejszych powodów, że karnawał zbyt mało obiecuje, a mniej jeszcze dotrzymać może. Tylko na gruncie żywo rozbudzonego towarzyskiego życia dobrze się bawić można; niema nic nudniejszego nad bale publiczne i prywatne, na których każdy z gości powtarza tytuł starej komedyi: *Nikt mnie nie zna!*

Kiedy jednak karnawał lwowski rzadko dotrzymywał wróżb dobrych. może właśnie teraz zada kłamstwo złym przepowiedniom, które kursowały o nim jeszcze w adwencie. Ochota i wesołość nie potrzebują reżyseryi, a improwizowane zabawy bywają najprzyjemniejsze. Życzymy tego wszystkim naszym czytelniczkom, i tym do których słodko się uśmiecha bal pierwszy i tym które znajdują się w epoce... przedostatniego, aby karnawał obecny *en bon prince* sprawił im taką niespodziankę improwizowaną świetnością, a piszącemu nastręczył tematu do dalszych obrazków zapustnych... Niechaj tedy z żadnych pięknych ustek nie padną słowa z znanego wierszyka:

> Miałam być piękną na balu,
> Cóż, kiedy balu nie było...

A mu wszyscy, my, którzy skoro fortepian ozwie się zdradziecko do tańca, chowamy się za stołki i za portyery, lub uciekamy do kart, aby uniknąć smutnej konieczności, kompletowania nieparzystości kadrylowej, my „landwera" ostatniego powołania, będziemy podziwiać piękne toalety i jeszcze piękniejsze ich właścicielki i najpiękniejszy taniec, bo nie darmo powiedział francuski poeta, że zna tylko trzy piękne rzeczy na świecie: *cheval au galop, fregatte à voile et femme qui danse.*

DOMINO.

Turcyi. To, co prasa angielska pisze o neutralności Anglii, nie może wywrzeć pressyi na Turcyi, bo uważa ona taką groźbę za niewykonalną. Turcya jest mocno przekonaną, że Anglia nie może pozostać neutralną na wypadek wybuchu wojny nad Dunajem. Tylko stanowcze i otwarte zapewnienie markiza Salisbury w obec wszystkich członków konferencyi mogłoby ją pozbawić tej nadziei,

Na Rumunię zwróciła się ostatniemi czasy uwaga publiczna nietylko dlatego, że w razie wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej kraj ten musiałby odegrać pewną rolę już w skutek swego położenia geograficznego, lecz także i z tego powodu, że Turcya dotąd zdawała się nie być przeciwną uznaniu udzielności tego państwa hołdowniczego. Nie byłaby to tak wielka ofiara ze strony Turcyi, bo jej obecne zwierzchnictwo nad Rumunią posiada tylko illuzoryczną wartość. Haracz rumuński i skąpy i nieregularnie wpływający, nie wzbogaci skarbu tureckiego, na pomoc armii rumuńskiej seraskier stambulski nie może liczyć, a wszystkie inne prawa, wypływające ze stosunku zwierzchniczego już dawno stały się fikcyjnemi. Zresztą Rumunia zupełnie samodzielna a nawet na królestwo zmieniona nie może szkodzić Turcyi tak, jak n. p. Serbia, bo żywioł rumuński niespokrewniony z szczepami słowiańskiemi na półwyspie bałkańskim, nie będzie nigdy wywierał wpływu atrakcyjnego. Choćby nawet Rumuni pieścili się nadal szaloną mrzonką o utworzeniu wielkiego państwa dako-rumuńskiego, Turcyi nie groziłoby to bynajmniej. Byłaby to jednak ironia losu, jeżeliby Rumunia zyskała tak wiele właśnie teraz, gdy znajduje się w stanie opłakanym i przed całym światem wykazała swoją niezdolność do samodzielnej egzystencyi państwowej. Bez klęski, bez strzału nawet Rumunia znajduje się niemal w tak samo smutnem położeniu jak Serbia po kilkumiesięcznej kampanii z przemożnym przeciwnikiem. Kto wie nawet, czy pod względem wewnętrznego ładu i siły odpornej Serbia jeszcze dziś nie przewyższa Rumunii o całą głowę. To, co niemal codziennie czytamy w korespondencyach o stosunkach rumuńskich, zakrawa na pospolitą bajkę, a przecież poparte jest faktami. Że armia rumuńska jest źle zorganizowaną i wcale nie przejmuje się duchem wojowniczym, o tem wiedziano już dawno, a rossyjscy generałowie potwierdzili to w zupełności, gdyż otwarcie przyznali, że nie wiedzą. do czego w razie wojny dałaby się użyć zbrojna pomoc Rumunii. Tego jednak nie wiedziano dotąd, że Rumunia w finansowych stosunkach jest zupełnie podobną do Turcyi za czasów Abdul-Azisa. Jak sułtan ten chwytał pieniądze, gdzie się tylko spotkał z niemi i nic nie płacił ani urzędnikom ani żołnierzom, tak dziś rząd rumuński wyciska do reszty wszystko, z czego wysączyć się może jakikolwiek dochód. Ale to bynajmniej nie wystarcza, więc w ostatnich czasach miano nawet pod formą pożyczki targnąć się na fundusze i dochody kolei żelaznych nie będących własnością państwa. Za to odpowiedzialność parlamentarna ministrów doprowadzona została do najskrajniejszej granicy, gdyż do ministrów postawionych w stan oskarżenia i nie chcących stanąć przed sądem zastosowano środki przymusowe, z jakiemi gdzie indziej liczyć się muszą tylko pospolici zbrodniarze.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 3 stycznia.

Długi czas podejrzywano Rossyę, iż szuka powodu do wojny, iż cała kwestya refarm ma tylko posłużyć za pozór do boju z Turcyą, iż dlatego wojna jest nieuniknioną, cokolwiek uczynić zechce Turcya. O dobrych chęciach Turcyi nikt nie wątpił; każdy był przekonanym, iż poniesie wszelkie ofiary, aby tylko pokój utrzymać. Powoli atoli zmieniła się sytuacya. Rossya, czy to powodowana rzeczywistą żądzą pokoju, czy może słabością wojskową, czy w końcu celem jakim politycznym, w ostatnich czasach bardzo pojednawcze zajmowała stanowisko, i wiele zrobiła ustępstw, tak iż wszyscy mniemali, że pokojowi europejskiemu już nie grozi żadne niebezpieczeństwo, zwłaszcza po przedłużeniu zawieszenia broni na dwa miesiące. Nagle atoli Turcya ostry stawia opór żądaniom mocarstw i broni swej samodzielności w sposób nader energiczny. W miarę, jak uzbrojenia Turcyi dojrzewają, mocarstwo to okazuje, że nie lęka się wojny, że gotowe przyjąć wyzwanie Rossyi. Opierając się na konstytucyi zaprojektowanej dla całego państwa, Turcya odrzuca wszelkie warunki, nie zgodne z jej niepodległością.

Nacisk ze strony Europy jest wielkim, ale Turcya — jak utrzymują doniesienia z Stambułu — nie ulegnie presyi mocarstw. Nie lęka się odosobnienia, ani starcia wojskowego z Rossyą. Czy Turcya działa mądrze, to inne pytanie. Zachowaniem się swem Turcya albo zmusi Rossyę do odwrotu, albo wywoła wojnę, do której mógłby popchnąć Rossyę honor narodowy. Pokój zawisł więc od umiarkowania Turcyi, lub od sił wojskowych Rossyi. Dopóki znaną nie będzie ostateczna decyzya Turcyi w obec uchwał konferencyjnych, dopóki nie będzie wiadomo, jak Rossya przyjmie odpowiedź turecką, niepodobna prorokować ani pokoju, ani wojny. Jaki zaś wezmą obrót wypadki na Wschodzie, nikt dziś jeszcze przewidzieć nie zdoła a sądy nawet powołanych do akcyi mężów stanu uważać należy tylko za opinie i domniemania, oparte na chwilowym stanie rzeczy, który codzień zmienić się może. W Stambule wierzą tak dalece w potęgę wojskową Turcyi, iż nie obawiają się zawikłania, jakie wyniknąć może z obecnej postawy tureckich dyplomatów.

SPRAWY MONARCHII

Dziennik rozporządzeń dla milicyi krajowej ogłasza organizacyę kursu dla oficerów sztabowych tej milicyi wraz z planem naukowym, zatwierdzonym przez Najj. Pana. Kurs ten, który dotychczas trwał pięć miesięcy, trwać będzie odtąd tylko 4 miesiące a mianowicie od 2 stycznia do końca kwietnia. Przedmiotem nauki będzie. taktyka. zasady strategii, nauka o terenie, organizacya armii, nauka o broni, służba pionierska, fortyfikacye, wojskowa ustawa karna, nauka o koniach. Ostatecznym celem tego kursu jest uzupełnienie wiedzy wojskowej w każdym kierunku, potrzebnej oficerowi sztabowemu, ażeby mógł kierować teoretycznem i praktycznem wykształceniem niższych oficerów, tudzież, ażeby mógł dowodzić armią złożoną z rozmaitej broni.

— W ostatnich dniach r. z. odbyły się na błoniach pod Wiener-Neustadt próby z działami systemu Uchatiusa i próby z karabinami systemu Werndla. Próby z działami Uchatiusa, których armia austryacko-węgierska liczy obecnie 1.100 sztuk, wypadły i tym razem bardzo dobrze. Lonty systemu Kreuza, i hamulce systemu Kupeza, są nader praktyczne. Praktyczność hamulców okaże się w całej pełni na terenie górzystym. Pomiędzy działami, które poddano próbie, były także dwa górskie z wylotem 6·7 centimetrowym. Wzbudziły one podziw ludzi fachowych swą lekkością i celnością. Z wszystkich dział poddanych próbie, dano ogółem 35 strzałów pociskami próżnemi, 40 strzałów granatami ślepemi i nabitemi, nareszcie 26 strzałów szrapnelami i kartaczami. Tarczę stanowiły ściany drewniane oddalone od siebie o 6—20 metrów: każda ściana była 36 metrów długa a 2·7 metrów wysoka; czarne pasy oznaczały kolumny piechoty o szerokości 60 szeregowców. Odległość tarcz od ustawionych dział wynosiła 2500 metrów. Przy granatach było 107, przy szrapnelach 169, przy kartaczach w puszkach 43 celnych pocisków na jeden wystrzał. Po ukończeniu próby odczytano znane pismo odręczne Najj. Pana wystosowane do Najdost. Arcyks. Wilhelma, z podziękowaniem dla wszystkich, którzy przyczynili się do rychłego uzbrojenia artyleryi w nowe działa. Dotychczas liczy artylerya austryacka 76 całkiem kompletnych bateryj dział Uchatiusa wraz z jaszczykami. Do 1 lipca 1877 r. ma liczba dział systemu Uchatiusa wynosić 1640. W ciągu następnego roku sporządzony zostanie dalszy zapas.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Liga Alzacka.)

Zbliżające się wybory do parlamentu niemieckiego spowodowały „ligę alzacką“, która od długiego czasu nie dawała żadnego znaku życia, do czynnego wystąpienia. Rozrzuciła ona po Alzacyi pismo ulotne ziejące nienawiścią przeciw Niemcom i instytucyom niemieckim. Oto według *Deutsche Ztg.* główniejsze ustępy tego pisma: *Liga alzacka nr. 39.* Wyborcy Alzacyi i Lotaryngi! Od lutego 1873 nie manifestowała się liga alzacka żadnym czynem zewnętrznym, mimo to nie była bezczynną. W ciągu tych trzech lat pracowała ona skrycie, rozszerzyła koło swych stosunków, zbierała i przygotowała wszelkie środki, z któremi wystąpi w godzinie odwetu. Jest ona zamożną, dobrze zorganizowaną i wiernie obsługiwaną, ofiarność powszechna podnosi ją do rzędu potęgi niezwyciężonej. W każdym okręgu, w każdej gminie ma liga swych wiernych; czuwa nad chwiejnymi i dodaje im odwagi, jednem słowem: prowadzi wytrwale i spokojnie swe dzieło. Przygotowawszy wybory z d. 1 lutego, pozostawiła liga wybranym swobodę słowa, ażeby niem walczyli w parlamencie niemieckim. Wybrani spełnili najzupełniej swe posłannictwo. Któż z nas zapomni owe uroczyste posiedzenie, na którem nasi posłowie stojąc sami w obec zaborczych na jezdców, niewzruszenie protestowali przeciw przeklętemu czynowi, który oderwał nas od Francyi? Większość naszych deputowanych ustąpiła po założeniu protestu i działała bardzo roztropnie. Ci zaś, którzy pozostali nadal w parlamencie mieli trudne zadanie do spełnienia, należeli oni do stanu duchownego i w obronie swej wiary musieli staczać zaciekłą walkę z cesarstwem niemieckiem i panem Bismarkiem. Wszystko, co godzi w naszego wroga, cieszy nas, a każdy, kto do chwili naszego wyswobodzenia nienawidzi go i podkopuje, jest naszym sprzymierzeńcem. Bijąc tedy czołem przed tymi deputowanymi, których patryotyzm znany aż nadto dobrze, możemy poświadczyć, że chcieli oni Francyi służyć tak dobrze, jak Rzymowi. Bracia Alzatczycy i Lotaryńczycy! Czyńcie to samo w roku 1877, coście czynili w r. 1873. Nie dajcie się zwieść z drogi waszego przekonania; powiedzcie Niemcom i całej Europie, że dzisiaj jesteście tym samym narodem, jakim byliście w r. 1870! Pokażcie, że sympatyzujecie niewzruszenie z Francyą i że jesteście ciągle zdecydowani domagać się zwrotu waszych praw. Tym sposobem okażecie, że w Alzacyi i Lotaryngii nic się nie zmieniło, że nie uległiście gwałtowi i że nie przestaliście złorzeczyć anneksyi krajów. Aby zaś do głosów waszych przywiązywano takie a nie inne znaczenie, aby wybory wasze nie mogły być dwuznacznie tłumaczone, wyszlijcie do Berlina tylko francuskich deputowanych, strzeżcie się przedewszyskiem przed autonomistami którzy w swych wyznaniach politycznych płaczą nad losem Francyi. Strzeżcie się ich, są oni największymi waszymi wrogami; poprowadzą oni nas niewątpliwie w objęcia Prusaków. Wiecie jak pojmujemy tę nazwę. Znacie tych ludzi, którzy ze łzami w oczach przyznają wprawdzie, że zabór jest wielkiem nieszczęściem, a mimo to doradzają poddać się faktom dokonanym i interesują się tylko tem, co rzekomo tyczy się materyalnego dobra kraju. Owóż, przytaczamy wam po raz setny, ze Niemcy nie mogą zadowolnić nawet naszych materyalnych życzeń. Jest to ubogi, nędzny kraj, który mimo zabranych miliardów nie może zużytkować produktów naszego rolnictwa i naszego przemysłu. Niemcy wyzyskują, wyssysają i niszczą nas. Niemcy apelowali do naszego przemysłu, ażeby reprezentował ich na wystawie paryskiej w r. 1878. Ale przemysł nasz odrzucił tę propozycyę; nie chce on bowiem pod sztandarem niemieckim wystawiać swych wyrobów i nie chce tracić swej sławy przez zetknięcie się z tandetaami pochodzącemi z tamtej strony Renu. O niebraniu udziału w wyborach, nie może być mowy. Przeciwnie, idźcie w zwartych szeregach do niemieckiej urny wyborczej i wrzućcie w nią francuską kartkę wyborczą. Nie brać udziału w wyborach, znaczyłoby tyle, co zrzec się przyszłości, gdy przeciwnie, wszystko przemawia za tem, że nasze zbawienie jest bliskiem, i wypłynie z walki olbrzymiej, jaka przygotowuje się na Wschodzie. A więc przyjaciele, nie dajcie się powstrzymać; niechaj z urny wyborczej nie wyjdzie ani jeden autonomista; nie zapominajcie o tem, jak ważną jest rzeczą przekonać Europę, że germanizm nie zrobił żadnych postępów w Alzacyi i Lotaryngii. Powtórzcie tylko to, coście tak doskonale spełnili w r. 1873: Wyszlijcie do sejmu niemieckiego tylko francuskich kandydatów, deputonych, którzy założą nowy protest. Niech żyje Francya!

(Głosy prasy angielskiej.)

Dzienniki angielskie z ostatnich dni grudnia odzywają się z pewną otuchą o obecnej sytuacyi. Jakkolwiek sytuacya ta od kilku dni znacznie się zmieniła, to jednak poglądy prasy angielskiej z niejednego względu są ciekawe i zasługują na uwagę. *Pall Mull Gazette* z zadowoleniem podnosi, że postawa Porty jet stanowczą, podczas gdy w Rossyi pewne wahanie się jest widocznem. Dziennik ten mniema, że sułtan uważając propozycye rossyjskie za ostatnie słowo a nie mogąc w żaden sposób przystać na nie, odrzuceniem ich nie małego nabawił Rossyę strachu. Rossya bardzo spuściła z tonu. Od okupacyi przez wojska rossyjskie przeszła na „wojska neutralne“ „żandarmeryą“ a w końcu na skromnie brzmiącą „policyę ochotniczą“. *Pall Mall Gazette* podnosi, że nawet ta „policya ochotnicza“ według korespondenta *Timesu*, stojącego na dobrej stopie z generałem Ignatiewem, ma się składać z małej tylko liczby żandarmów belgijskich, celem uformowania kadr dla silnej policyi krajowej na wzór policyj istniejących w większej części mocarstw konstytucyjnych. Jestto mówi *Pall Mall Gazette*, mylne tłumaczenie propozycyi mocarstw; propozycya ta ma raczej na celu strzeżenie i uregulowanie zarządu w prowincyach, będących w stanie rozprężenia i to za pomocą siły zbrojnej którегokolwiek mocarstwa neutralnego. Dlaczego całej tej sprawie chcianoby inną nadać barwę? Zagadkę tę łatwo rozwiązać. Oto chcianoby Turkom po prostu osłodzić pigułkę, gdyż druga alternatywa to jest wojna byłaby dla Rossyan samych bardzo nieprzyjemną. Dziennik ten żywi nadzieję, że Midhat basza spostrzeże w Rossyanach tę chęć cofnięcia się i ułatwi im ten manewr. *Daily Telegraph* mniema również, że Rossya zaczyna się cofać i wskazuje na wiadomość odebraną od korespondenta paryskiego a pochodzącą ze „źródła urzędowego“ że Rossya zamierza zrzec się znacznej części swych pretensyi, że dalej zupełnie zaniechała myśli tak zwanej przez Turków, „ukrytej okupacyi“ i że wreszcie administracyjne gwarancye uzna za dostateczną satysfakcyę. Przez „gwarancye administracyjne“ rozumie się ustanowienie pewnej liczby urzędników rossyjskich dla lokalnego zarządu Bułgaryi. Dziennik ten ma nadzieję, iż Turcya da odpowiedź umożliwiającą dalsze rokowania i że w ten sposób pokój da się utrzymać. *Standard* wymienia szczegółowo powody przemawiające za i przeciw umiarkowaniu Rossyi. Do pierwszych zalicza chorobę W. księcia Mikołaja, zdającą się dawać pozór do ociągania wymarszu armii, głównie zaś zły stan armii rossyjskiej. Z ostatniego wnosi *Standard*, że Rossya [illegible] p. w wojnie z Niemcami równie prędk[illegible] jak Francya w roku 1870 a tak[illegible] prawdopodobnie nie mogłaby długo stawić czoła. Podług dziennika tego Rossyi idzie przedewszystkiem o zyskanie na czasie. Postawa Austryi jest wśród takich okoliczności przynajmniej takiej samej wagi co Rossyi i Turcyi. Oświadczenie *Morning Post* co do szorstkiego wystąpienia lorda Salisbury zasługuje na szczególną wzmiankę. Dziennik ten pisze: „Nigdy nie było zamiarem rządu angielskiego odwołać flotę angielską z wód lewanckich ani tez zerwać dyplomatycznych stosunków z Portą, jakąkolwiek byłaby postawa ostatniej w obec toczącej się kwestyi. Ten co zmyślił bajkę, jakoby lord Salisbury porzuciwszy dotychczasową postawę dyplomatyczną, wystąpił w obec sułtana z *ultimatum* w ręku jako naczelnik krzyżowców, powinien był, mniema *Morning Post*, zastanowiwszy się nieco, przyjść do przekonania, że takie przedstawienie sprawy jest równie nienaturalne jak przesadne. Nie może być przecie zadaniem Anglii zmuszać Turcyę do przyjęcia warunków rosyjskich. Rozwiązanie zawikłań uskutecznione za taką cenę byłoby wprawdzie bardzo korzystnem dla Rossyi, ale zarazem zabójczem dla Turcyi. W skutek takiego zwycięstwa dyplomatycznego Rossya oszczędziłaby sobie nietylko kosztów wyprawy, ale pozyskałaby nadto prawo do ciągłego zbrojnego mięszania się w wewnętrzne sprawy Turcyi.

(Prasa turecka o nowej konstytucyi.)

Wychodzący w Konstantynopolu *Stamboul* tak się wyraża o nowej konstytucyi tureckiej. „Nie przesadzimy twierdząc, że samo ogłoszenie konstytucyi ottomańskiej nastąpiło wśród warunków, jakichbyśmy napróżno szukali w historyi. Turcya pierwsza zasadzi drzewo konstytucyjne na ziemi, niezbroczonej przedtem krwią wojen domowych. Zaznaczywszy ten pierwszy punkt, a każdy przyzna, że nie jest on podrzędnego znaczenia, rzućmy pobieżny rzut oka na tę nową konstytucyę. Turcya wzięła do swej konstytucyi wzór z konstytucyj europejskich i w tem jest prawdziwa jej zasługa. Bo w rzeczy samej Turcy aż do obecnej chwili byli słusznie o to oskarżani, że z instytucyj europejskich nie chcą zapożyczyć tego, co instytucye te mają dobrego. Zdawało się dotąd, że Turcya, nie korzystając poprostu z kosztownych doświadczeń zrobionych w innych krajach, wolała raczej sama robić experymenta daleko kosztowniejsze, z których, trzeba przyznać, żaden się nie udał. Tym razem właśnie religijna i socyalna zasada nakazująca muzułmanom „odbierać światło zkądkol-

wiek ono przychodzi", została wprowadzona w życie. Aby wszyscy o tem wiedzieli, nowy w. wezyr w kilku wymownych i gorących wyrazach potwierdził tę wielką zasadę. Konstytucya co dopiero nadana ma zatem podwójną zaletę, zawierając bowiem zasady przyjęte i praktykowane w krajach europejskich, opiera się zarazem na podstawie legalnej, religijnej. Ta dźwignia, której nie można odmówić nadzwyczajnej siły, utwierdza solidarność naszą nowemi instytucyami. Konstytucya z 26 grudnia zawiera w oczach ludzi, którzyby ją w najczarniejszych chcieli przedstawić barwach, kilka anomalii (jest ich co najwięcej dwie lub trzy) ale prawie zbytecznem byłoby na to zwracać uwagę, iż w świecie z wyjątkiem drogi postępu, nic nie jest niewzruszonem, że zatem konstytucya turecka jak wszystkie inne konstytucye będzie mogła uledz modyfikacyom, które się okażą niezbędnemi. Na dziś wystarcza skonstatować, że konstytucya ta bynajmniej nie jest dziełem doktrynerskiem, że szczęśliwie zdołała uniknąć utopij, i że wreszcie zawiera organizacyą, która może natychmiast rozpocząć funkcye. Będziemy mieli jeszcze często sposobność mówienia o treści tej konstytucyi, dziś ograniczyliśmy się tylko na wypowiedzeniu kilku słów o tem, co pocieszającego na przyszłość zawiera ta konstytucya. Sprawiedliwość każe przyznać wielką zasługę tym wszystkim, którzy ją przyprowadzili do skutku. Sułtan Abdul Hamid samem ogłoszeniem konstytucyi zapisał swe imię na najpiękniejszych kartach historyi ottomańskiej. Co się zaś tyczy mężów mniej lub więcej znanych, którzy ją wypracowali, ci zaskarbili sobie najzupełniejsze prawo do wdzięczności nietylko kraju ale całego świata, gdyż, bądź co bądź, konstytucya ta w każdym razie toruje drogę do pomyślności, w której wszystkie ludy pozostające w stosunkach z Turcyą będą brały udział. Nieprzyjaciele Turcyi mówią już o tem, że przedewszystkiem trzeba czekać, czy konstytucya ta rzeczywiście wejdzie w życie. To przeprowadzenie nowych ustaw odpowie wtenczas programowi, jeżeli długo utrzyma się u steru rząd, który wśród najkrytyczniejszych okoliczności ani na chwilę nie dał się odwieść od szlachetnego celu, jaki sobie wytknął i który tak pięknie swe dzieło rozpoczął."

Z daleko większem jeszcze zadowoleniem odzywa się *la Verité*, wychodząca w Stambule w języku tureckim i francuskim: „Powinszujmy sobie, ziomkowie! Żyjemy w jednym kraju! Te same interesa nas łączą. Wszyscy jesteśmy zgodni a mimo to żyjemy od niejakiego czasu w tragicznej epoce, która jest rezultatem intryg zagranicznych. Aby położyć kres temu pożałowania godnemu podziałowi, nasz dostojny i wielkoduszny władca nadał właśnie wszystkim swym poddanym bez wyjątku nazwę *Osmanlis*, aby wzbudzić w nas najzupełniejszą zgodę. Powtarzamy jeszcze raz, że w szlachetnym celu uwolnienia nas od klęsk, jakie na nas sprowadziły poprzednie nieszczęsne czasy, Jego cesarska Mość, nadając nam mądrą i wolnomyślną konstytucyę odpowiadającą *szeri* (świętemu prawu), utwierdza naszą wolność i nasze prawa. Bądźmy za to wdzięcznymi naszemu padyszachowi. W Europie otrzymały narody konstytucyę po przewrotach, krwawych rewolucyach i ofiarach wszelkiego rodzaju. W rzeczy samej kościoły i świątynie zostały zbezczeszczone, pałace w gruzy zamienione, wielka liczba zakładów publicznych krwią ludzką zlana; mieszkania szlachty i bogatych stanęły pustką: kaci przebiegali ulice i szukali ofiar, tysiące proskrybowanych musiały szukać schronienia w obcych krajach, z którejkolwiek wreszcie strony rzucimy okiem na historyę narodów europejskich, wszędzie zobaczymy krwawe ofiary i łzy przelane, a to wszytko w tym celu, aby osiągnąć uznanie praw człowieka, aby zdobyć sobie wolność, aby otrzymać konstytucyę. Powinszujmy sobie, że uniknęliśmy tych wszystkich nieszczęść. Władca nasz był szczęśliwym. Aby z własnej woli usunąć absolutyzm, wystosował do W. Porty *hat* cesarski wraz z ustawą, która będzie konstytucyjną podstawą naszego państwa. Jego cesarska Mość spełnił życzenia swych poddanych! Ziomkowie cieszmy się. Państwa europejskie, jak powiedzieliśmy, zawdzięczają swą pomyślność instytucyom konstytucyjnym. Jego cesarska Mość położył właśnie podwalinę naszego przyszłego postępu, opartego na sprawiedliwości; jeśli będziemy umieli ocenić ten ważny akt, to zgodnie i wspólnie poświęcimy wszystkie siły, aby podnieść oświatę, rozwinąć handel i przemysł a w krótkim czasie postąpimy tak daleko jak ludy europejskie — ku wielkiemu zmartwieniu naszych nieprzyjaciół. Od dwóch dni poddani Jego cesarskiej Mości, obsypani nieocenioną łaską swego władcy, przebiegają ulice i promenady miasta na znak radości i składają sobie nawzajem gorące życzenia z powodu dobrej nowiny zwiastowanej w ostatnią sobotę 101 strzałami armatniemi. W nocy moszee, gmachy publiczne błyszczały od światła, powszechna wesołość dochodzi szczytu. Cała ludność pragnie zgodnie złożyć podziękowanie wspaniałomyślnemu władcy za jego wysoki dowód zaufania i sprawiedliwości względem poddanych. Winszujmy sobie! Cieszmy się! Oby Najwyższy raczył mieć w swej opiece naszego dostojnego monarchę!"

(Przesilenie ministeryalne w Serbii.)

Przebieg ostatniego przesilenia ministeryalnego w Serbii, które zakończyło się ostatecznie pozostaniem gabinetu Risticza u steru, jest dość ciekawy i charakterystyczny. Dnia 20 grudnia bezpośrednio po zajściu z Maroszem, pojawił się w urzędowych *Serbskich Nowinach* komunikat datowany 19 grudnia, a oznajmiający dymissyę całego gabinetu. Komunikat ten umieszczony był bez wiedzy ministrów, którzy dopiero po przeczytaniu go wręczyli księciu swe prośby o dymissyę. Tego samego dnia jeszcze powołany został do Belgradu agent dyplomatyczny serbski przy dworze wiedeńskim p. Kosta Zukicz i otrzymał zlecenie utworzenia nowego gabinetu po myśli rządu austryackiego. Zanim jednak p. Żukicz zdołał przybyć do Belgradu, już książę Milan zmienił swe postanowienie. Zawezwał do konaku b. ministra Mikołaja Christicza, który uważany jest za przywódzcę reakcyjnej partyi. Podczas tych rokowań z Christiczem, nadjechał Zukicz i zaraz na drugi dzień miał dwugodzinną audyencyę u księcia. Z pałacu książęcego udał się Zukicz wprost do mieszkania konsula rossyjskiego Karcowa, gdzie spotkał się z Christiczem. Pan Karców używał całej siły swojej wymowy, aby obu swych gości nakłonić do utworzenia nowego gabinetu. Zdawałoby się, że Rossya nie mogłaby życzyć sobie lepszego ministerstwa dla Serbii jak gabinet Risticz-Stefcza. Wszakże gabinet ten był jej dotychczas we wszystkiem powolny. Ale Risticz i dwaj inni wybitniejsi członkowie gabinetu, Gruicz i Władymir trzymają się ściśle konstytucyi, i odrzucają stonowczo wszelkie kroki, któreby konstytucyę tę podkopać mogły. Nadto okazał się Risticz w ostatnich miesiącach zanadto patryotycznym Serbem. Wojna tyle ofiar kosztowała Serbię, że Risticz przedłużenie jej uczynił zawisłem od pewnych warunków, co w Petersburgu uznano za arogancyę z jego strony. Z tego wszystkiego łatwo wywnioskować, że Marosz i Leitha były tylko pozorem dymissyi gabinetu. „Zasługę" tej dymissyi przypisać trzeba nie księciu Wredemu lecz raczej p. Karcowi. Po konferencyi z Karcowem udał się Zukicz do pałacu ministerstwa i był obecnym na radzie ministrów. Wszyscy byli pewni, że nominacya jego ministrem-prezydentem zaraz nazajutrz zostanie ogłoszoną. Tymczasem stało się wprost przeciwnie. Żukicz z Christiczem oświadczyli księciu, że nie mogą przyjąć missyi utworzenia gabinetu. Wtedy książę Milan wysłał powóz dworski po Milutyna, który jest synem znanego w dziejach Serbii Garaszanina. Młody, bo zaledwie 32 lat liczący major Milutyn, przybył jeszcze tego samego dnia do pałacu. Książę ofiarował mu prezydenturę, ale Milutyn wymówił się od tego zaszczytu. Po tylu chybionych próbach nie pozostało księciu nic innego, jak zatrzymać u steru gabinet Risticza. Ułatwił mu to książę Wrede, oświadczając, że zmianę ministerstwa uważa za wewnętrzną sprawę kraju, że rząd austryacki dymissyi gabinetu nie żądał, zwłaszcza, że otrzymał zupełną satysfakcyę za ubliżenie fladze austryackiej. Tak skończyło się długie przesilenie. Risticz obejmując napowrót ster rządów, miał się wyrazić, że „nie pozwoli nadal igrać ze sobą." Czas najwyższy aby wszyscy Serbowie poszli za jego przykładem!

KRONIKA

— **Mianowania i przeniesienia w armii.** Major pułku piechoty nr. 56 Gustaw Dittrich mianowany nauczycielem szkoły wojskowej w Wiener-Neustadt.

Kapitanowie I klasy: Antoni Hoschek z pułku piechoty numer 30 i Józef Luksicz z pułku piechoty nr. 45 zanotowani zostali jako kandydaci do stopni majorów w służbie lokalnej.

Major Ferdynand Schrimpf z etatu emerytalnego c. k. armii regularnej przeniesiony do stanu czynnego rzeszowskiego bat. land. pieszej nr. 55.

Tytularny podpułkownik Jan Schuster Schussheim, z nieczynnego stanu czeskiego batalionu landwery pieszej nr. 45, przeniesiony do czerniowieckiego batalionu landw. pieszej nr. 77.

* **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj rano przytrzymano na Żółkiewskiem Srula Wigda, włóczęgę z Tyśmienicy, który chciał skoczyć do studni w zamiarze samobójczym. Sprowadzony do policyi zeznał, że do tego rozpaczliwego kroku spowodował go brak środków do życia.

— **Pan Henryk Wieniawski,** którego koncert we Lwowie zapowiedziany jest na dzień 10 bieżącego miesiąca, według *Deutsche Zeitung* znowu zachorował w Wiedniu.

— **Rozdawanie nagród** zasłużonym domowym sługom mieszkańców Lwowa odbyło się według §§. 10 i 11 regulaminu w dniu Nowego Roku o godzinie 10 przed południem w lwowskiej kasie oszczędności. Wymaganemi regulaminem latami służby i chwalebnem zachowaniem się — wykazało się 31 sług, a między temi 19 kobiet i 12 mężczyzn. Lata służby książeczkami służbowemi udowodnione wynoszą od $15^{1}/_{12}$ do 47. Z siedmnastu przed sześciu laty wynagrodzonych, zgłosiło się ośm osób po powtórną nagrodę, albowiem udowodniły, iż po otrzymaniu pierwszej nagrody dalszych sześć lat w służbie tej samej rodziny zostają. Na tegoroczne rozdanie nagród wynoszą procenta od kapitału na ten cel przez Towarzystwo galicyjskiej kasy oszczędności przeznaczonego 410 zł., z których Dyrekcya 24 nagród udzielić mogła, a to trzy po 25 zł. cztery po 20 zł. a siedmnaście po 15 zł.

Otrzymały nagrodę po 25 zł.: 1. Bąkowska Wiktorya, która rozpoczęła służbę w roku 1830 u ś. p. Bazylego Sapiły a w roku 1840 przeszła do jego zięcia p. Jana Womeli, kontrolora c. k. głównej kasy. 2. Fischer Karolina, od roku 1843 najprzód u rodziców p. Karola Kiselki a następnie u niego. 3. Słabicka Ewa, od roku 1846 początkowo u matki przew. księdza proboszcza Henryka Pertaka, potem u tegoż aż do teraz.

Po 20 zł. nagrody otrzymali: 4. Sassek Julia, służy od roku 1850 u pana Karola Kozaurek, pensyonowanego adjunkta c. k. głównej kasy. Otrzymała przed sześciu laty nagrodę 15 zł. 5. Seniów Damian, od roku 1851 u p. dra Michała Gnoińskiego, adwokata krajowego. Otrzymał przed sześciu laty nagrodę 15 złr. 6. Iwanków Marya, od roku 1852 u ś. p. Franciszki Wegner a następnie u pozostałych sierót. 7. Gruszczyńka Anna, od roku 1860 u św. pam. doktora Mikołaja Lipińskiego profesora Uniwersytetu a potem u pozostałej wdowy.

Po 15 zł. otrzymali: 8. Nazar Joachim, służący od roku 1849 u pana Jana Wieczyńskiego. Otrzymał przed sześciu laty nagrodę 15 zł. 9. Dudek Andrzej, od roku 1850 u ś. p. Frenkla a następnie u jego zięcia pana Józefa Breuera. Przed sześciu laty otrzymał nagrodę 15 zł. 10. Fischer Andrzej, od roku 1850 w służbie ś. p. Karola Kiselki, po tego zaś śmierci u syna jego dotąd. 11. Holak Zofii, od r. 1851 u pana Józefa Grzybowskiego. Przed 6 laty otrzymała nagrodę 15 zł. 12. Jakiewicz Anastazya, w służbie pana Ferdynanda Wojewódki od roku 1851. Otrzymała przed sześciu laty nagrodę 15 zł. Rutowicz Wojciech, od roku 1851 w służbie p. Katarzyny Heindel. Przed sześciu laty otrzymał nagrodę 15 zł. 14. Mazurkiewicz Marya, od roku 1852 w służbie pana Grzegorza Dąbrowskiego. Otrzymała przed sześciu laty nagrodę 15 zł. 15. Czernecka Anna, od roku 1853 służy u p. Edwarda Micewskiego. 16. Garzańka Marya wstąpiła w służbę w roku 1859 do p. Barbary Niżałowskiej wdowy, a po jej śmierci zostaje u osieroconej córki p. Zofii Niżałowskiej. 17. Lemuszewska Franciszka, od roku 1860 w służbie p. Maryi Till, wdowy po c. k. radcy a od roku 1873 u jej syna p. Dra Ernesta Tilla, adjunkta c. k. Prokuratoryi skarbu. 18. Switalska Franciszka, zostaje od roku 1860 w służbie p. Elżbiety Wohlfeil. 19. Sało Jan, od roku 1860 w służbie pana Kornela Krzeczunowicza. 20. Dziubak Marya, od roku 1861 u pana Józefa Fingera dra medycyny i profesora uniwersytetu. 21. Froń Marcin, od roku 1861 w służbie p. Franciszka Jägermana, pensyonowanego radcy c. k. wyższego sądu krajowego. 22. Łapczyńska Marcela od r. 1861 w Glinianach u ś. p. Marcelego Kotowskiego, a od roku 1872 u jego córki p. Malwiny z Kotowskich Bartkowej we Lwowie. 23. Greibig Julia, w służbie p. Henryka Lang, pensyonowanego dyrektora urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa od r. 1861. 24. Sabath Marya od r. 1861 służy u p. Franciszka Bacla, rewidenta rachunkowego ces. król. Namiestnictwa.

Pozostałych siedmiu sług z powodu wyczerpanego funduszu przez zasłużeńszych nie można było uwzględnić.

— **Katastrofa kolejowa pod Ashtabula.** Londyński *Times* otrzymał następujące depesze telegraficzne: Filadelfia 30 grudnia. Pod Ashtabula, w północnem Ohio, w piątek 29 grudnia około godziny 8 wieczorem pociąg pospieszny drogi żelaznej *Pacific* zdążający na zachód, zaskoczony został straszliwą zamiecią śnieżną. Pociąg składał się z siedmiu wagonów i dwóch lokomotyw. W chwili, kiedy mijał most żelazny, wzniesiony 75 stóp nad rzeką Ashtabula-Creek, przełamał baryerę i spadł do rzeki. Nieszczęście zdarzyło się niedaleko od stacyi kolejowej. Dotąd jeszcze trwają gorliwe poszukiwania za ofiarami wypadku, lecz zimno i śnieg głęboki stawiają wielkie przeszkody. Rannych przewieziono do Cleveland. Opowiadania podróżnych, którzy uszli z życiem, zawierają przerażające szczegóły. Most żelazny, na którym zaszło nieszczęście, był mostem wiszącym o rozpiętości 150 stopowej; zbudowany był przed 11 laty. Rzeka w tem miejscu ma tylko sążeń głębokości. Dotąd nie można było zbadać przyczyny nieszczęścia. Pociąg jechał bardzo powoli, ponieważ zbliżał się już do stacyi. Urzędnicy kolejowi utrzymują, że fatalny ów most niedawno jeszcze był rewidowany i znaleziony w najlepszym stanie.—Filadelfia 31 grudnia. Według najświeższych doniesień, ze 179 podróżnych pociągu pospiesznego tylko siedmiu wyszło z katastrofy bez szwanku, 120 utraciło życie, a 52 odniosło mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia. Około 50 trupów wydobyto z pod gruzów tak spalonych i zgniecionych tak okropnie, że niepodobna było odpoznać osób. Z wyjątkiem pierwszej lokomotywy cały pociąg, tłumoki i t. d. zostały zdruzgotane w kawałki, a pierwsze wagony w dodatku zgorzały. Lód, pokrywający rzekę w całej jej szerokości, pękł pod ciężarem spadającego pociągu. Filadelfia, 31 grudnia wieczór. Pokazuje się, że zaledwie jedna osoba z podróżnych pociągu wyszła szczęśliwie z wypadku. Wiele spaliło się lub utonęło, a reszta wymarła. Gruzy wagonów paliły się na rzece do północy, podczas gdy wichrzyca śnieżna nad smutną widownią nieszczęścia srożyła się do godziny 1szej z rana, o której dopiero pomoc nadeszła. Pociąg umyślny, wysłany z Cleveland (o 55 mil angielskich na zachód) z lekarzami i robotnikami, mógł dopiero rano dotrzeć do Ashtabula. Śnieg padał przez dwa dni bez przerwy, a jednocześnie dął przeraźliwy wicher od jeziora Erie. Na domiar panowało tej straszliwej nocy zimno takie, jakiego nie pamiętają. Można sobie wyobrazić, ile od tego mrozu jeszcze nacierpieli się umierający i ranni.

— **Syn księcia Galliera,** p. Filip Ferrari, który jak wiadomo z zamiłowania jest nauczycielem języków przy *Collége Chaptal* w Paryżu, a przytem hołduje dość skrajnym zasadom demokratycznym, w tych dniach ofirował na ręce deputowanego p. Greppo, jako prezydenta właściwego komitetu, sumę 20.000 franków na rzecz ubogich rodzin po francuskich skazańcach politycznych.

— **W przystępie szału** po stracie męża i dwojga dzieci, młoda hrabina Elżbieta Schaffgotsche w Berlinie dnia 31 grudnia rzuciła się z okna mieszkania swego na drugiem piętrze, w jednym z domów „pod lipami", i bardzo ciężkie odniosła uszkodzenia. Młoda i piękna osoba ta jest pochodzenia mieszczańskiego. Ojciec jej był malarzem dekoracyjnym, nazywał się Bartz.

— **O proklamowaniu cesarzowej Indyi** biuro Reutera otrzymało z Delhi dnia 2 b. m. telegram następujący: Z nadzwyczajną okazałością odbył się dziś obchód proklamowania królowej angielskiej jako cesarzowej Indyi. Wicekról, lord Lytton, miał przy tej sposobności mowę, w której podniósł, że cesarzowa wymaga od książąt i ludów indyjskich lojalności i wierności, że obecność książąt na tej uroczystości przyjmuje jako dowód przywiązania do cesarskiego rządu, i że przyznaje krajowcom prawo domagania się dla siebie jak największego udziału w zarządzie ich kraju. Wicekról dalej zaprzeczył możliwości najścia Indyi przez zewnętrznego nieprzyjaciela, a w końcu zapowiedział, że utworzony będzie nowy order dla państwa indyjskiego.

— **Potęga sumienia.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają, że dnia 1 b. m. zgłosił się w biurze policyjnem śródmieścia wiedeńskiego 28-letni posługacz Michał Maticz, rodem z Węgier, z wyznaniem, że pewnego dnia niedzielnego roku 1869, kiedy jako żołnierz przebywał w Wiedniu, pomógł koledze swemu nazwiskiem Blaszka, do wrzucenia kochanki tegoż do Dunaju z mostu na Augarten. Śmierć dziewczyny uznano wówczas za samobójstwo. Blaszka zaś w kilka dni po dokonaniu tej zbrodni dręczony wyrzutem sumienia odebrał sobie życie. Mnie także — opowiadał przed sędzią Maticz — zbrzydło życie i strony rodzinne, ciągnęło mnie coś zawsze do Wiednia i w końcu zmusiło mnie sumienie do stawienia się przed sądem. Dalej opowiadał Maticz, że zjednany został przez kolegę do udziału w morderstwie owem kilkoma kieliszkami wódki. Ofiara nazywała się Teresa N., liczyła lat 25 i była rodem Słowaczka. Blaszka podejrzywał ją o niewierność i dlatego postanowił był ukarać ją tak srogo. Maticz jest żonatym.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Drugi wieczór muzyczny** galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się pod przewodnictwem artystycznego dyrektora pana Karola Mikulego w sali ratuszowej w piątek, dnia 5 b. m. Program obejmuje następujące utwory: 1. Raffa Kwartet fortepianowy. 2. Spohra *Jenseits*, duet na mezzosopran i tenor. 3. Rebera *Berceuse* i Raffa *Garotte* i *Musette*. 4. Beethovena Tercet z opery *Fidelio*. 5. Onslova Sonata na fortepian i wiolonczellę. Początek o godz. 6.

∞ **Z funduszu ks. Czartoryskich** przeznaczonego dla uczniów Wydziału filozoficznego za najlepsze prace z zakresu historyi kościoła w Polsce i historyi polskiej otrzymali w r. 1876: p. Mieczysław Warmski nagrodę 200 zł. za pracę *Przebieg sprawy egzekucyi dóbr koronnych za Zygmunta Augusta z uprzednim wstępem o inskrypcyach tych dóbr w XV i XVI wieku*; pan Ludwik Droba nagrodę 100 zł. za pracę: *Przyczynki do dziejów kościoła, religii i obyczajów w Pol-*

sce XIII i XIV wieku, na podstawie ustaw synodalnych tychże wieków.

(B.K.) **Koncert M. Rosenthala.** W trzynastym roku życia być panem fortepianu w tym stopniu, jak nim jest M. Rosenthal, to w istocie już nie zwykły objaw, ale fenomen talentu, zapowiedź najświetniejszej przyszłości artystycznej. Bardzo pięknie gra ten mały wirtuoz, nietylko posiada już całą koncertową technikę, ale także — rzecz w dziecku najosobliwsza — nadać umie grze swojej właściwy wyraz, umie stopniować i cieniować z subtelnem poczuciem miary piękna, a jeżeli zbywa grze niekiedy na odpowiedniej sile, to jakby dla tego, ażeby słuchacz nie zapomniał, że ma przed sobą talent rozwijający się jeszcze, który tylko przy ciągłej pracy pokona kiedyś wszelkie trudności sztuki. W grze M. Rosenthala przebija przedewszystkiem wpływ szkoły pana K. Mikulego, którego młody wirtuoz był do niedawna uczniem i któremu zawdzięcza właśnie pierwsze zasady, podwalinę całą swego artystycznego wykształcenia. Zapomnieli o tem jednak widocznie ci, którzy układali afisz koncertu, na którym publiczność z zdziwieniem wyczytała tylko nazwisko Rafała Joseffy'ego, jako nauczyciela M. Rosenthala. Ta krótka pamięć tem niemilej dotknąć musiała, że M. Rosenthal jako stypendysta krajowy drugi rok dopiero zostaje w szkole Joseffy'ego w Wiedniu, gdzie wprawdzie bez wątpienia mógł zrobić wielkie postępy, ale z pewnością nie tak stanowcze, ażeby wydawać się już dziś za ucznia Joseffy'ego wyłącznie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 4 stycznia 1877).

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. Rada przyjęła do wiadomości akt kolaudacyi robót dokonanych przy rekonstrukcyi dachów z ogniotrwałem pokryciem nad częścią zabudowania OO. Bernardynów, zajętego na sekcyę gimnazyum Franciszka Józefa. Koszta były preliminowane w wysokości 2671 zł. a wynosiły rzeczywiście 2768 zł. Nadwyżka będzie pokrytą z funduszu szkolnego.

W sprawach budowniczych odrzuciła Rada rekursa kilku właścicieli realności którzy nie chcieli przyczynić się do kosztów wybudowania kanału wzdłuż ulicy Stryjskiej. Natomiast uwzględniła Rada rekurs p. Żukowskiego pozwalając mu w ratach spłacać miastu kwotę 300 zł. za wybudowanie kanału w ulicy Stryjskiej.

Rada uchwaliła dać przyrzeczenie przyjęcia do gminy p. Bazylemu Pokrajaczowi, porucznikowi honwedów, który zamierza wystąpić z milicyi węgierskiej i wstąpić do milicyi galicyjskiej. Takie same przyrzeczenie dała rada p. Ewie Szulakiewiczowej, wdowie po grec. kat. kapłanie z Chełmskiego i jej dzieciom. bez opłaty taksy. P. Alfred Młocki zapewnił utrzymanie tej rodzinie.

Najważniejszą sprawą posiedzenia była kwestya czwartego gimnazyum we Lwowie czyli drugiego gimnazyum z polskim językiem wykładowym. W imieniu sekcyi V przedłożył tę sprawę dr. Gerstman.

Reskryptem z d. 25 listopada 1876 r. oznajmiło ministerstwo wyznań i oświecenia, że utworzy we Lwowie drugie gimnazyum z polskim językiem wykładowym, pod warunkiem. jeżeli gmina miasta Lwowa odstąpi rządowi bezpłatnie grunt przylegający do realności. w której obecnie mieści się t. z. gimnazyum niemieckie. Na tym gruncie stoi obecnie parterowy budynek miejski. t. z. „jatki bosackie“. który zajmuje straż akcyzowa. Gmina wytoczyła rządowi pozew serwitutowy o światło i zajazd przez grunt miejski. Gdyby rząd przegrał ten proces, musiałby od ulicy Czarneckiego zamurować wszystkie okna w realności, w której mieści się gimnazyum niemieckie, i nie miałby zajazdu. Sekcya V rozpatrując się w tej sprawie, postawiła zgodnie z magistratem następujące wnioski: Odstąpić rządowi bezpłatnie grunt o którym mowa, jednakowoż pod warunkiem. że 1) bez zwłoki z najbliższym rokiem szkolnym (1877/8) utworzy rząd we Lwowie czwarte gimnazyum a względnie drugie gimnazyum polskie: 2) konfiguracya placu ma być zastosowaną do planu regulacyi ulic; 3) przez rok jeden pozostanie gmina miasta Lwowa w fizycznem posiadaniu budynku parterowego, zwanego „jatki bosackie“ po upływie zaś tego roku zburzy realność i zabierze materyał; 4) rząd odstąpi z tego gruntu tyle, ile będzie potrzeba na uregulowanie ulicy.

Rada przyjęła wszystkie te warunki i upoważniła magistrat do zawiadomienia p. ministra oświaty o tej decyzyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zubożenie kraju.

I.

(K) Pisząc pierwej o ankiecie, mającej zbadać stan ekonomiczny kraju, wskazaliśmy na to, że nie podobnaby było bez narażenia kraju na znaczne koszta przedsiębrać dochodzeń statystycznych, lub przynajmniej dochodzeń na miejscu, dlatego też Wydział krajowy musiał się ograniczyć na rozesłaniu kwestyonarzy, w których zamieszczone pytania mają posłużyć do scharakteryzowania w odpowiedziach położenia rzeczy.

Kiedy poseł Bartoszewski stawiał swój wniosek o zbadanie zubożenia kraju, działał pod wpływym bolesnych faktów zdziesiątkowania ludności w pewnych okolicach kraju, przez tyfus i cholerę sprowadzone nędzą. Sejm wtedy uchwalał drugą z kolei pożyczkę głodową, nie dziw zatem, że w umysłach stawiano porównanie pomiędzy stanem dawniejszym, gdzie o pożyczkach głodowych nie słyszano, a obecnem trudnem położeniem uboższej ludności. Chociaż sprawa lichwy i zadłużenia się włościan jeszcze nie była wysuniętą na pierwszy plan, bo przecież już od lat kilku były zniesione przepisy karne o lichwie, jako też inne ograniczenia obrotu ziemią włościańską, jakie przedtem istniały. Według więc przekonania będącego dość upowszechnionem, zdawało się, że w ostatnich czasach nastąpiło zubożenie i poseł Bartoszewski domagał się zbadania przyczyn zubożenia kraju.

Ponieważ badanie stanu ekonomicznego wyszło z podobnej inicyatywy, musiało odbić się i w rodzaju stawionych pytań, ztąd tak często w kwestyonarzu rozesłanym przez Wydział krajowy, spotykamy pytania odnoszące się do porównania obecnego położenia z rokiem 1848, albo przynajmniej z epoką przed laty dziesięciu. Pytania te po części ułatwią odpowiedź, gdyż miara porównawcza jest o wiele łatwiejszą do scharakteryzowania aniżeli określenie rzeczy bezwzględne. Sądzimy jednak, że zbadanie stanu kraju powinno wykazać niewątpliwie, że o zubożeniu we właściwem tego słowa znaczeniu, to jest o zniżeniu ilości i wartości dóbr, nie może właściwie być mowy.

Byłoby zaiste prawie zbytecznem podnosić w dzisiejszych czasach znaczenie pracy wolnej i wpływ jej na postęp ekonomiczny; dziś już każdemu wiadomo, że praca tem jest lepszą i doskonalszą, im więcej interes robotnika łączy się z jej rezultatami. Na tej podstawie znalazły urzeczywistnienie pomysły przypuszczenia fabrycznych robotników do części zysków a nawet do części własności zakładów przemysłowych. Byłoby to wcale bezużytecznem, gdyby nie świadczyło o tej prawdzie, że człowiek każdy najlepiej pracuje dla siebie i na swojem. To też z ogólnych ekonomicznych zasad wynika, że włościanin usamowolniony, na swoim kawałku roli musi pracować chociaż trochę lepiej, aniżeli pracował w czasie, w którym ta rola nie była jego własnością i kiedy pracował raczej z przymusu; a ztąd i wartość tej ziemi i plon z niej otrzymany nie mogą być mniejsze jak dawniej, ale przeciwnie muszą być większe.

Do tego przychodzi jeszcze wzięcie pod uprawę wielu bardzo dawniej odłogiem leżących pól, wykarczowanie znacznej części lasów, przez co nowe powstały źródła dochodu i konieczny wzrost bogactwa narodowego.

Wprawdzie nieraz słyszeć się daje, że chłop zleniwiał i nic nie robi; pomijając jednak częściową przesadę tego wyrażenia, trzeba zauważyć, że odnosi się ono głównie do tego, że w wielu stronach, chłop nasz mając dostateczne utrzymanie z własnej ziemi, nie szuka zarobku, a przez to bywa trudność o robotnika. Że to lenistwo bardzo zgubnie oddziaływa na stan ekonomiczny kraju, to więcej niż pewna, gdyż utrudnia ono postęp, sprowadza drożyznę, a obok tego chłop stroniący od pracy, żyje zawsze w pierwotnym stanie, obywając się bez wielu niezbędnych wygód. Zaledwie mogąc opędzić własne potrzeby, łatwo popada w długi i często w bezradnem osłupieniu bywa przyprowadzony do ruiny, nie szukając nawet ratunku, który tak blisko i taki pewny w swych rękach posiada. Ztąd tak często zdarzają się u nas klęski z powodu nieurodzaju, nawiedza nas głód lub zespolone z nim dolegliwości, choroby i t. p. niepowodzenia. Z lenistwa bowiem pochodzi nieoględność, brak oszczędności, a w dalszem następstwie nawet stosunkowo drobna okoliczność sprowadza ekonomiczną ruinę i podkopuje byt włościanina. Widzieliśmy to w roku zeszłym, kiedy brak paszy wcale nie tak wielki, sprowadził klęskę wcale szerokich rozmiarów, do tego stopnia, że pomoc państwa i kraju okazała się konieczną; chociaż właściwie gdyby włościanie nasi umieli więcej przewidywać, gdyby umieli składać zarobek na czas dotkliwy, toby brak paszy rok temu nie był się wcale prawie dał czuć pomiędzy naszą ludnością.

— **Piętnaste ciągnienie losów** pożyczki premiowej miasta Krakowa odbyte dnia 2 stycznia 1877 roku w Krakowie. 35000 zł. wygrał Nr. 12780, 3000 zł. wygr. Nr 29888, po 500 zł wygrały Nra. 49919, 58239, po 30 zł. wygrały Nra. 343, 2543, 3485, 3835, 3962, 4868, 5973, 6170 6491, 7255, 7775, 7956, 9127. 9868, 10051, 10178, 10611, 11473, 11518, 11892, 12237, 12740, 13490, 14323, 14468, 15294. 16382, 16992, 17441, 18428, 19364, 19378, 19387, 20251, 20654, 21841. 22881, 22995, 25463, 26022, 26353. 26648. 27763, 27811, 27832, 28162, 28785. 28913, 28926. 29959, 30107, 30133, 30534, 30558, 30560, 31067, 32058, 32259, 32286, 32309, 32975. 34969, 35909; 36259, 36737, 37054, 37164. 37220, 37880, 39275, 40384. 40522. 40741, 42530, 42866, 43635, 43705, 45710, 45733, 45767, 46145, 47472, 48138, 48385, 48586, 48836. 48932. 49145, 49172. 49208. 49646. 49718, 50038, 50163, 51240, 55066. 55134, 56093. 56358, 57299, 57326. 57856. 60917, 62626, 63586. 63837, 65664. 65807. 66765. 67717. 70247, 70797, 71249, 71799, 73815, 74901.

Wypłata nastąpi w 6 miesięcy po ciągnieniu w kasie miejskiej krakowskiej.

Następne ciągnienie odbędzie się dnia 2 maja 1877 roku.

Nra. wylosowane i dotąd nie wypłacone 1042, 2017. 4003. 4087, 4099, 4463. 4519, 5055. 5281. 11081, 12279, 19547, 22076, 30007, 31724. 31781. 33156, 30757. 37731, 41591, 42067, 42727, 46090, 50734, 52664, 53018, 59988, 66074. 68284. 72054. 73704, 73835, 73877, 74211, 74282.

OSTATNIA POCZTA

Pester Lloyd donosi, że minister prezydent Tisza wystosował d. 2 b. m. w drodze telegraficznej prośbę do ministerstwa spraw zagranicznych, ażeby zbadało urzędownie, o ile doniesienia *Pester Lloyda* o prześladowaniu żydów w Rumunii są prawdziwe.

W Budapeszcie rozbiegła się pogłoska, że Kossuth powóci do Węgier i przyjmie mandat z Czegled; nawet ci — powiada *Presse* — którzy kolportują tę wiadomość, nie wierzą w nią.

Wieść o przesileniu w ministerstwie tureckiem podał korespondent stambulski *Polit. Corresp.* w następującym telegramie z 2 b. m.:

„Od ostatniego posiedzenia konferencyi odbytego w dniu Nowego Roku, na którem stwierdzono znaczną różnicę między programem konferencyi a wnioskami przeciwnemi Porty. sytuacya jest wciąż naprężoną. Przez wczoraj i dzisiaj panuje ciągła osobista wymiana zdań między W. Wezyrem i członkami konferencyi. która jednakże w niczem nie złagodziła położenia rzeczy. Midhat obstaje przy wyłączeniu z programu konferencyi wszystkich t. z. punktów rękojmi, które według jego przekonania naruszają zwierzchnicze prawa sułtana i godność państwa. Jest rzeczą pewną, że w skutek zewnętrznego naprężenia w tureckiej radzie ministrów nie ma jedności. Możebnem jest, że w skutek ustawicznych a demonstracyjnych przygotowań gen. Ignatiewa do podróży i zachowania się innych pełnomocników, nastanie w Turcyi przesilenie ministeryalne, którego wynikiem będzie ustąpienie Midhata baszy. Z jego strony nie można się spodziewać żadnych ustępstw.“ Dotychczas nigdzie nie znajdujemy potwierdzenia tej wiadomości.

Times nie traci nadziei utrzymania pokoju nawet w razie, gdyby się konferencya rozeszła. „Wtedy bowiem pisze organ *City*, Turcya drożej będzie musiała okupić pokój, niż teraz“.

Rumunia na seryo zaniepokojona jest artykułami konstytucyi tureckiej. które kraj ten zaliczają do części składowych niepodzielnego państwa tureckiego, a mieszkańców jego obejmują wspólną nazwą Osmanów!

Jakie upokorzenie dla księcia i jego rządu, którzy dzisiejsze kłopoty Turcyi uważali za dobrą sposobność uwolnienia się na zawsze od wszelkiej zawisłości od W. Porty. Na posiedzeniu Izby deputowanych z 3 b. m. oświadczył minister spraw zagranicznych, że Porta zapytana odpowiedziała, iż art. 1, 7 i 8 konstytucyi tureckiej odnoszą się także do Rumunii. *(Artykuł 1* brzmi: „Cesarstwo Ottomańskie obejmuje ziemie i posiadłości rzeczywiste *(actuelles)* i prowincye uprzywilejowane. Tworzy ono całość niepodzielną, od którego żadna część nigdy pod żadnym pozorem nie może być odłączoną. *Art. 7* mówi między innemi. że sułtan nadaje inwestyturę szefom prowincyj uprzywilejowanych w formie oznaczonej nadanemi tym prowincyom przywilejami. *Art. 8* powiada, że wszyscy poddani cesarstwa bez różnicy noszą nazwę Ottomanów jakąkolwiek wyznawaliby religię.) Po tem oświadczeniu ministra Izba uchwaliła jednomyślnie wniosek pochwalający krok rządu domagającego się energicznego protestu przeciw zapatrywaniu się Porty na stanowisko państwowe Rumunii. Bratiano zapewnił, że rząd w każdym razie spełni swój obowiązek i nie spocznie dopóki Turcya nie oświadczy aktem równie uroczystym jak konstytucya, że Rumunia nie stanowi części państwa tureckiego.

Izba uchwaliła nie odraczać się na święta.

Z Kiszeniewa donoszą 29 z. m.: W. Xiążę Mikołaj Mikołajewicz ma się stanowczo lepiej. Zarządzono wszelkie przygotowania aby w razie potrzeby zmobilizować wszystkie okręgi militarne Rossyi. Intendantura stara się o nagromadzenie zapasów żywności dla 300,000 ludzi. We Francyi obstalowano kilkaset tysięcy płaszczów wojskowych. Z powodu zażaleń na złe żywienie wojska, naczelna komenda wydała komendantom korpusów energiczny rozkaz kontrolowania ilości i jakości dziennych racyj. W czterech okręgach wojskowych przystąpiono do mobilizacyi *opołczenia* (pospolitego ruszenia.) W ogóle ma być zmobilizowanych 140000 ludzi tej broni, której organizacyą zajmuje się szef wojsk nieregularnych, generał Bogusławski.

Turcya czyni również energiczne przygotowania do wojny. W Bułgaryi organizacya regularnej kawalleryi z nieregularnych jeźdźców czerkieskich szybko postępuje. Miasta Sofia, Filipopol i Adryanopol mają być ufortyfikowane szańcami. Robotami temi kierować ma generał angielski Senthser.

Komitet rewolucyjny bułgarski usiłuje wywołać powstanie w Bułgaryi. Tworzą się legiony, które na dane hasło mają wpaść do Bułgaryi, aby zrewoltować ją na nowo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 stycznia. *(Tel. pryw.)* Dzienniki wieczorne donoszą. że mocarstwa zgodziły się na odwołanie swych posłów z Konstantynopola, gdyby Porta nie zgodziła się na wszystkie punkta uchwalone przez konferencyę. Ugoda ta stanęła między mocarstwami w formie kompromisu między gen. Ignatjewem, który żądał kroków bardzo stanowczych, i reprezentantami Austryi i Prancyi, którzy nie chcą posunąć się po za obręb pressyi moralnej. (Telegram ten otrzymaliśmy wczoraj już po wydaniu *Gazety.* Przyp. Red.)

Wiedeń, 5 stycznia. *(Tel. pryw.)* Według *Fremdenblattu* jest rzeczą możliwą, że odnowienie ugody węgierskiej odroczone zostanie do marca, a to z powodu, że nie zawarto jeszcze cłowego traktatu z Niemcami. *Neue freie Presse* przemawia za szybkiem zebraniem się Rady Państwa, która nawet bez stpraw ugodowych ma wiele ważnego materyału do załatwienia. Rokowania bankowe mają się wkrótce rozpocząć na nowo w Buda-Peszcie.

Wiedeń, 5 stycznia. *(Tel. pryw.)* Dzienniki tutejsze mało już objawiają nadziei, aby Turcya zgodziła się na jakie ustępstwa. *Neue fr. Presse* mniema, że prędzej ustąpi Rossya, niż Turcya. *Fremdenblatt* oskarża Turcyę o umyślne przewlekanie sprawy i grozi. że Turcya gorżko ten manewr przepłaci.

Tagblatt otrzymał depeszę z Belgradu, która donosi, że pod Negotynem przyszło do utarczki między wojskami serbskiemi a tureckiemi.

Londyn, 5 stycznia. *Agence Reuter* donosi z Konstantynopola, że na wczorajszem posiedzeniu konferencyi odczytał Savfet-basza exposé które zawiera motywa wniesionych przez Portę kontrpropozycyj, i zastrzeżeń, jakie tureccy pełnomocnicy na ostatniem posiedzeniu konferencyi poczynili w obec żądań mocarstw. Motywa te podnoszą, że żądania pełnomocników konferencyjnych naruszają całość i udzielność Turcyi, osobliwie w tym punkcie, który żąda chrześcijańskich gubernatorów dla zbuntowanych prowincyj. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Od Ekspedycyi!

Do dzisiejszego numeru dołącza się **Prospekt** „Przeglądu sądowego i administracyjnego.“

Nadesłane. W ciągu stycznia wyjdą i będą do nabycia we wszystkich księgarniach **najnowsze utwory muzyczne KAROLA REICHARDTA:** „Dobry humor" Walce. „Nad Dniestrem" Polones. „Narada" Kadryle. „Tylko żyć" Szybka polka. „Techtl-Mechtl" Szybka polka. „Pierwsza jaskółka karnawałowa" Polka francaska. „Czy wolno." Mazur. „Z burzą i deszczem" Marsz.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 5 stycznia 1877.

Hotel Zorża.

Pp.: Ks. H. Lubomirski z Bakończyc. W. Osmólski z Władypola.

Hotel Europejski.

Pp.: W. Pauscha z Bukowiny. W. Ronka z Pienia. Z. Smalawski z Sambora.

Hotel Angielski.

Pp.: T. Biliński z Zbaraża. Z. Swiejkowski z Tarnopola. T. Lewandowski z Smolina.

Hotel Krakowski.

P. H. Maciejowski z Krakowa.

Hotel Kuhn.

P. A. Pohorecki z Utasowa.

Odjechali ze Lwowa

dnia 5. stycznia 1876.

Pp.: Ks. Cantacoseno do Petersburga. S. hr. Dunin do Głębokiej. S. hr. Potocki do Krakowa. A. Czerwiński do Krakowa. S. Konarski do Rossyi. A. Kownacki do Wiednia. A. Kronkowski do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 728·32 mm. Psychrometr suchy 7.4°C. Psychrometr wilgotny 5·0°C. Prężność pary 5·1 mm. Wilgoć 66%. Zachmurzenie 8. Wiatr S. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza 5·9°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 stycznia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	202	25	204	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	107	50	110	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	10	83	90
„ „ „ 4% „	76	50	77	50
„ „ „ 5% okresowe	83	10	83	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	75	83	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	16	—
„ „ Stanisławowa	18	75	20	25
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	84	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	02
Napoleondor	9	94	10	06
Półimperyał	10	06	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	$53^{1}/_{2}$	1	$55^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich	61	40	62	40
Srebro	113	—	115	—
Kupony w srebrze	112	—	114	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 stycznia 1876.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.45	61.60
luty-sierpień	61.50	61.65
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.50	66.70
kwiecień-październik	66.40	66.60
Losy z roku 1839 całe	267.—	269.—
1839 piąta część 4%	267.—	269.—
„ „ 1854 po 250 złr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.50	119.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	131.—	131.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	130.50	131.—
Renty Como po 42 lir. aus.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.—	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.20	97.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.10	71.25
2. Obligacye indemn. 5%, za 100 złr.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	81.50	82.—
Galicyi	82.75	83.25
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.—
Węgier	73.40	73.90
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	74.75	75.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	141.40	141.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	819.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	30.—	31.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	346.—	348.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	135.—	135.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. cz.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1790.—	1795.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	203.75	204.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	251.—	252.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	105.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5^{1}/_{2}$	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	—.—	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	87.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.—	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5^{1}/_{2}$%	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.50	65.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	58.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	97.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
„ „ „ „ IV. „	94.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	76.75	77.25
z r. 1868	67.—	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ 50 zł. m. k.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.40	60.50
Frankfurt za 100 mark p.	60.40	60.50
Hamburg za 100 mark w. p. n.	60.40	60.50
Londyn za 10 ft. szt.	123.85	124.15
Paryż za 100 fr.	49.10	49.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.86.—	5.88.—
„ pełnej wagi	5.88.—	5.88.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.92 —	9.93 —
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.75	113.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

3 stycznia 1877.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	35
„ w srebrze	66	70
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	818	—
„ kredytowego bez kuponu	140	70
Londyn 10 funtów szterlingów	124	90
Srebro	114	—
Napoleondor	9	$97^{1}/_{2}$
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek	61	50
Renty w złocie	71	65

Dziennik Urzędowy.

(73 1—3) **Edykt.**

L. 9077. C. k. Sąd pow. m. delegowany dla okolicy miasta Lwowa wiadomo czyni, że na żądanie Eliasza Londnera w celu zaspokojenia dłużnej sumy 60 zł. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego dłużnika Jana Piekniewicza własnej, w Grzybowcach pod Nr. 62 położonego, w drodze publicznej licytacyi na dniu 5 lutego 5 marca i 11 kwietnia 1877 r. w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 445 zł. a. w. Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki są w tut. sądowej registraturze do przejrzenia.

Lwów 17 października 1876.

(39 1—3). **Edykt.**

L. 65.802. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Menasche i Lei Jner małżonków właścicieli realności we Lwowie pod l. $426^{3}/_{4}$ z dnia 1 grudnia 1876 r. do l. 65.802, przeciw Józefowi i Agnieszce Zakrzewskim z życia i miejsca pobytu niewiadomym lub w razie ich śmierci spadkobiercom tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym, o wykreślenie prawa ośmioletniego najmu wraz z podciężarem Dom. 73 pag. 360 n. 21 on. na rzecz Józefa i Agnieszki Zakrzewskich intabulowanego, ze stanu biernego części realności pod l. $426^{3}/_{4}$ uchwałą z dnia 9 grudnia 1876 r. l. 65.802 termin 90dniowy do wniesienia obrony wyznaczono.

Powyższą uchwałę dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Józefowi i Agnieszce Zakrzewskim, względnie ich niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Dziubińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyżwymienionych pozwanych, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 9 grudnia 1876.

(27 1—3) **Edykt.**

L. 5169. W miejsce Wacława Czerwińskiego ustanawia się Franciszka Lenduszkę z Wołswina kuratorem dla Ignacego Czerwińskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mosty dnia 22 listopada 1876.

(14) **Obwieszczenie.**

L. 16.071. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 6 listopada 1876 r. wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: Hersch Türk, pędzenie gorzelni i wypas bydła w Dubiecku.

Przemyśl 15 listopada 1876.

(56 1—3). **Edykt.**

L. 5735. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości powszechnej, że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego tarnopolskiego z dnia 13 października 1876 l. 15.195 realność pod l. k. 229 w Strusowie położona do masy spadkowej Józefa Rosenmanna należąca, celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. na sprzedaż przymusową, w drodze licytacyi publicznej w dniach 10 stycznia i 24 stycznia 1877 r. i 13 lutego 1877 r. zawsze w godzinach urzędowych przed południem wystawioną będzie.

Bliższe warunki licytacyi są w registraturze sądowej do przeglądnienia.

Trembowla 5 listopada 1876.

(54) **Ogłoszenie.**

L. 228. C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Jankowce na dniu 12 stycznia 1877 r. rozpoczną się.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko dnia 29 grudnia 1876.

(57 1—3) **Edykt.**

L. 5902. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem Michała Rekunyka z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu w tymże sądzie dnia 14 lutego 1876 r. l. 1216 Leizor Teuer o 93 zł. pozew sumaryczny wytoczył, który się kuratorowi dla niego zamianowanemu adwokatowi Zakrzewskiemu z substytucyą c. k. notaryusza Szadkowskiego do wniesienia obrony dnia 11 stycznia 1877 r. o godzinie 9 przed południem jednocześnie dorecza.

Wzywa się zatem Michała Rekunyka, aby ustanowionemu jak wyżej kuratorowi, co do jego obrony potrzeba wcześnie dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał i sądowi wymienił, inaczej złe skutki z zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Zaleszczyki 27 sierpnia 1876.

(6194 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23.969. Z dniem 1 stycznia 1877 r. wstąpi w życie c. k. urząd pocztowy na dworcu kolejowym w Morszynie, powiecie stryjskim, który się będzie zajmował pocztą listową i wartościową jako też przekazami pieniężnemi do kwoty 100 zł. i który otrzyma swe połączenie za pomocą pociągów Nr. 1 i 2 uprzywilejowanej kolei żelaznej arcyksięcia Albrechta obiegających (na Stryj) pomiędzy Lwowem i Stanisławowem.

Ten urząd pocztowy będzie przyjmował posyłki wartościowe aż do wagi 50 kilogramów i bez ograniczenia wartości onychże.

Doręczanie tego urzędu pocztowego ogranicza się tymczasowo na miejscowość siedziby onegoż, okręg doręczania onegoż zostanie zaś dopiero następnie oznaczony.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów 22 grudnia 1876.

Kundmachung.

Z. 23.969. Mit 1. Jänner 1877 wird in der Bahnstation Morszyn, Stryjer Bezirkes, ein Bahnhofpostamt errichtet welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste dann mit dem Geldanweisungs-Geschäfte bis zum Betrage von 100 fl. zu befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Lemberg und Stanislau (pr. Stryj) verkehrenden Züge Nr. 1 und 2 der k. k. privilegirten Erzherzog Albrecht-Bahn erhalten wird.

Fahrpostsendungen werden bei diesem Postamte bis zum Einzelngewichte von 50 Kilogramm und ohne Einschränkung des Werthes angenommen werden.

Der Bestelldienst des Postamtes Morszyn wird sich vorläufig auf den Standort beschränken und der Bestellungsbezirk dieses Amtes erst später festgesetzt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 22 December 1876.

(23 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 22.479. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Nr. porządk.	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej właściwości	Nazwisko: Biegu drogi omyconej	Taryfa: Myta drogowego za milim.	Taryfa: Myta drogowego za kilom.	Taryfa: Myta mostowego wedle klasy	Cena wywołania wynosi w złotych	Licytacya odbędzie się na dniu
1.	Myto mostowe Książnice	Główna Wiedeńska	—	—	III.	2980	16 stycznia 1877
2.	Myto drogowe i mostowe Łapanów	Wojskowa Gdowsko-Gorlicka	2	$15^{17}/_{100}$	III.	835	dtto.
3.	Myto mostowe Niepołomice	Salinarna	—	—	II.	130	dtto.
4.	Myto drogowe i mostowe Pilzno	Główna Wiedeńska	2	$15^{17}/_{100}$	III.	4180	dtto.
5.	Myto drogowe i mostowe Wojnicz	dtto.	1	$7^{58}/_{100}$	III.	4460	dtto.

na rok 1877 albo i na 1878, a to pod temi samemi warunkami, jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 10 września 1876 r. l. 35729, już przy poprzedniej licytacyi tych samych stacyj mytniczych oznaczone zostały:

Pisemne oferty na pojedyncze stacye mytnicze lub na kilka razem albo i na wszystkie 5 stacyi mytniczych należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do 15 stycznia 1877 r. do godziny 2giej po południu, które zaopatrzone być mają porękoznem 10% ceny wywołania każdej stacyi mytniczej, na którą się podaje ofertę i stemplem na 50 centów.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 27 grudnia 1876.

(35) **Ogłoszenie.**

L. 157. Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie Bóbrka dnia 13 stycznia 1877 r.

Chrzanów dnia 22 grudnia 1876.

(40 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 67910. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. $99\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, do masy Augusta Schumanna należącej, która się odbędzie dnia 22 stycznia i 26 lutego 1877 r, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Przedmiot sprzedaży stanowi realność pod l. $99\frac{3}{4}$ we Lwowie położona składająca się z domu i gruntu tudzież z budynków mieszkalnych i fabrycznych i z urządzenia fabrycznego, do którego li tylko należy stale wmurowana, półstała maszyna parowa o sile sześciu koni, wraz ze stojącym kotłem z poprzecznemi ogrzewaczami z całą armaturą mosiężną, pompą zasilającą z ogrzewaczem wody do zasilania kotła i z miedzianemi wodociągami do pary i wody.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa realności i z wyżwymienionem urządzeniem fabrycznem według inwentarza włącznej ilości 62.240 zł. 80 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 6225 zł. w. a., które licytujący w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub też w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych, uzdolnionych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć winien.

Jeżeliby ta realność na powyższych dwóch terminach wyżej ceny wywołania, lub przynajmniej za takową sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków termin na 6 marca 1877 o godz. 4 po południu.

Resztę warunków powziąć można z aktów sądowych.

O tem zawiadamia się p. zarządcę masy Dr. Kuczkiewicza, dłużnika p. Augusta Schumanna nareszcie hipotekowanych wierzycieli, jako to: małoletnich po ś. p. Frydryku Weigle pozostałych dzieci Adama, Maryę Frydrykę Weiglów do rąk matki i opiekunki Maryi Weigle, c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny do rąk dyrekcyi we Lwowie, p. Władysława Hubickiego, p. Maryę Schramm, p. A. Urbana w Wiedniu, c. k. Prokuratoryę skarbu i Rozalię Blumenfeld we Lwowie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 22 grudnia 1876.

(48) **Ogłoszenie.**

L. 150. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem zakładania księgi gruntowej dla gminy Brzezie z osadą Gruszki na dniu 8 stycznia 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 2 stycznia 1877.

(55 1—3) **Edykt.**

L. 4152. Na dniu 9 stycznia, 5 lutego i 2 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięweźmie sąd licytacyę realności w Bukowie pod l. 110 położonej Józefa Waszyk własnej, na zaspokojenie sumy wekslowej 34 zł. w. a. z pn., na rzecz Eisiga Haftel.

Cena wywołania 330 zł., wadyum 33 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Starasól 12 września 1876.

(20 1—3) **Edykt.**

L. 3198. Niniejszem wiadomo się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Faryna pto. 150 zł. a. w. z pn., odbędzie się celem ściągnienia tej kwoty w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61/sub r. 304 w Kamionce wołoskiej położonej, w terminach dnia 22 stycznia 22 lutego i 26 marca 1877 r. każdym razem o godz. 10 rano.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesenci w dotyczących aktach w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa 15 listopada 1876.

(21 1—3) **Edykt.**

L. 3201. Niniejszem wiadomo się czyni iż w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Smoliniec pto. 222 zł. 92 ct. z pn., odbędzie się celem zaspokojenia tej kwoty w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 114 w Hujczu położonej, w dniach 23 stycznia, 23 lutego i 28 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesenci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa 15 listopada 1876.

(8 1—3) **Edykt.**

L. 15.754. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości; I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Dominikowice, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Parkosz, Bielowa, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie,

Jaszczurowa, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku,

Lisia góra, Dąbrówka infułacka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie,

Nidek, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie,

Hałcnów. Straconka, w okręgu sądu powiatowego w Białej,

Rybitwy, Przewóz, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu,

Sułków, Grabie I część z osadą Zembrzeg, Grabie II część czyli Szczurów, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce

Suchoraba I część, Suchoraba II część (Słomiróg), Zagórze, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Wróżenice, Kościelniki, z osadami: Stanisławice. Cło i Górka kościelnicka, Wolica, z osadami: Las kościelnicki i Rogów, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie;

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Pilznionek, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie,

Stary Żywiec, Sutków, Grabie, Brzegi, Piaski wielkie, Kurdwanów dolny, Kurdwanów górny, Jadowniki podgórne, Słotwina, Łazy, Jodłówka, Kolanów, Stanisławice, Chełm, Mogiła i Zarki, w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 1 stycznia 1877 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w właściwych sądach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg lub wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych, osoby ad a) powyżej wymienione, aby ztemi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 31 grudnia 1877 r., gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępnie, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 16 grudnia 1876.

(17 1—3) **Edykt.**

L. 7405. Przytrzymano konia pięcioletniego, chłopskiej rasy, maści gniadej, którego Maksym Szwec ze Szumlan, miał ukraść w Hodowie lub też Helenkowie, Koniuchach lub Rosochowaćcu.

Wzywa się właściciela, aby się w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej zgłosił w tutejszym sądzie i własność swą wykazał.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 26 grudnia 1876.

(22 1—3) **Edykt.**

L. 7988. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Mardera, iż przeciw niemu na prośbę Wendelina Czeppego, dozwolono przymusową intabulacyę kwoty 800 zł. z pn. w stanie biernym realności 142 w Tarnobrzegu i sumy 319 zł. 95 ct. jako hypotece łącznej.

Kuratorem dlań ustanowiono Dawida Engelberga.

O czem się Eliasza Mardera celem obrony swych praw zawiadamia.

Tarnobrzeg 16 grudnia 1876.

(6199 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4502/cyw. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 17 sierpnia 1876 l. 12.641 uznaje się Pawła Swistaka ze Stobierny marnotrawcą i ustanawia dla niego Franciszka Klisia ze Stobierny.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 21 października 1876.

(10 1—3) **Edikt.**

Z. 58.240. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Moritz Blauer, im Grunde des rechtskräftigen Urtheiles vom 22 Oktober 1863 Z. 38.427 und des dasselbe bestätigenden oberlandesgerichtlichen Urtheiles vom 21 März 1864 Z. 2123 ersiegten Wechselsumme von 374 fl. 26 kr. öst. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung des dem Schuldner Franz Szczudłowski ut Dom. 57 p. 27, n 26 haer. eigenthümlich gehörigen $\frac{1}{5}$ Theiles der in Lemberg sub Nr. $359\frac{3}{4}$ gelegenen Realität in einem Termine am 5 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth des feilzubietenden $\frac{1}{5}$ Theiles der Realität Nr $359\frac{3}{4}$ von 3376 fl. 24 kr. öst. W. angenommen, jedoch wird dieser Realitätsantheil beim obigen dritten und einzigen Feilbietungstermine auch unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Anbot respektive Preis, veräußert werden.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten zu Händen der Feilbietungs-Kommission 5% des Schätzungswerthes als Vadium entweder im Baaren oder in galizischen Sparkassebücheln zu erlegen.

. Die weiteren Feilbietungs-Bedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die dem Wohnorte nach bekannten Interessenten zu eigenen Händen, dagegen die ihrem Wohnorte nach unbekannten als: Reiner Klespe, Hinde Schönblum, Abraham Bratschiner, Amalie Klespe, Karoline Klespe, Johann Hornung, Anna Hornung, Johann Paul Turner, Mathias Alder, Paul Rupert, Johann Heinz, Rele Bardach, Emilia Gärtler, Johann Zielechowski, Jonas Baum, Fr. Gajewski, Joh. Schimser, Julianna Schimser, Ursula Fibich, Moses Rosenstrauch u. Schifre Kauf, dann alle übrigen Interessenten, denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid, so wie jeder spätere Bescheid aus was immer für einer Ursache gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, endlich diejenigen Gläubiger, welche nach dem 14 August 1875 an die Gewähr des feilzubietenden Realitätsantheiles gelangen sein sollten, durch den Kurator Herrn Adv. Dr. Schrenzel in Kenntniß gesetzt.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg den 24 Oktober 1876.

(41 1—3) **Edikt.**

Z. 65.906. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird dem Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen in zweifacher Ausfertigung ausgefertigten, für Abraham Grünfeld ausgestellten Depositenscheines der Filiale der k. k. priv. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg des Inhaltes:

„Herrn Israel Rappaport und Abraham Grünfeld Tarnow-Zaslaw-Lemberg 24. März 1876. Wir nehmen die nachstehend bemerkten, heute mit Verzeichniß uns durch Herrn Israel Sprecher übergebenen Effekten für Sie in Verwahrung und werden solche blos gegen Rückstellung dieses, so wie des zweiten gleichzeitig heute von uns ausgestellten Depositenscheines gleichen Inhaltes, an jeden Ueberbringer dieser beiden Briefe, welche nur beide zusammen als einfach Geltung haben ausfolgen fl. 3300 (Dreitausend Dreihundert) $4\frac{1}{2}$% unsere Kassescheine ddto. 24/3 1876 f. 46, 25 (Vierzigsechs) 25 kr. in einem galiz. Sparkassebüchel. Die Aufbewahrungsgebühr de f. 3. 35 für die Dauer vom 24 bis 24 März 1877 ist uns entrichtet worden. Achtungsvoll Filiale der k. k. priv. österr. Kreditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg, folgen zwei Unterschriften" aufgefordert, daß er diesen Depositenschein binnen der Frist von Einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen, dem Gerichte um so gewisser vorbringe, als sonst diese Urkunde für nichtig gehalten und der Aussteller darauf ihm Rede und Antwort zu geben, nicht mehr verbunden sein werde.

Lemberg, 7 December 1876.

(6206) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 26 December 1876, Z. 4778/M. J., der in Warschau erscheinenden Zeitschrift „Zwiastun Ewangeliczny" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreisgericht in Trient als Preßgericht hat mit Beschluß vom 22 December 1876, Z. 7068, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Questione del Trentino" in der Zeitschrift Corriere dell' Emilia" Nr. 347 vom 13 December 1876, beginnend mit „Riproduciamo dall'" und endend mit „se non giusto trionfo", begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe; es wird daher auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. unter Bestättigung der Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18 December 1876, Z. 33015, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Das Ausland und der österreichische Dualismus" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 347 vom 16 December 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 Reichs-Gesetz-Blatt, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 December 1876, Z. 33142, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Stará pisnicka" in der Zeitschrift „Svobodny Obcan" Nr. 51 vom 16 December 1876, begründet den Thatbestand des in dem § 65 lit. a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(37)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 December 1876, Z. 18709, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift „Feierstunden. Gedichte für das arbeitende Volk, gesammelt von Franz Schlegl", gedruckt in der Genossenschaftsdruckerei zu Graz 1877, insbesonders die Gedichte: 1. „An gewisse Journalisten" Seite 4, 2. „Die Spinne" Seite 6, 3. „Das arme Kind" Seite 10, 4. „Ein Bettelgang im Herbste" Seite 15, 5. „Aus dem Lohnarbeiterleben" Seite 18, 6. „Hund und Proletarier" Seite 20, 7. „Das allgemeine Wahlrecht, ein Wort an den Reichsrath" Seite 13, 8. „Social-demokratisches Vaterunser" Seite 21, 9. „Den Parteigenossen" Seite 26 und 10. „Zum Frühling" Seite 40, begründet den Thatbestand ad 1 des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G., ad 2—6 des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., ad 7 des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 vom Jahre 1863, ad 8 bis 10 des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat mit dem Beschlusse vom 24 December 1876, Z. 6858 Stf., die verfügte Beschlagnahme der Nr. 102 der periodischen Zeitschrift „Budivoj" vom 21 December 1876 wegen des im Artikel „Ceske skoly na risske rade" enthaltenen Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G. bestätigt, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 St. P. O. verboten und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare derselben erkannt.

(18 2—3) **Kundmachung.**

Z. 13.285. Die allgemeine Liquidirungstagfahrt und eventuell Vergleichstagfahrt in der Konkursmasse des Dawid Birnberg; Schnittwaarenhändlers aus Buczacz, wird auf den 16 Jänner 1877 um 8 Uhr Früh, mit dem Beisatze festgesetzt, daß dieselbe in der Kanzlei des k. k. Bezirksgerichtes in Buczacz abgehalten werden wird, und daß bei derselben den Konkursgläubigern das Recht zusteht an die Stelle des Massaverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses durch freie Wahl andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Buczacz 28 December 1876.

K. k. Bezirksrichter als Koncurskommissär.

(19 2—3) **Edykt.**

L. 3197. Niniejszem wiadomo się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Katarzynie Baran, o zapłacenie kwoty 183 zł. 1 ct. z pn., odbędzie się celem ściągnienia tej kwoty w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 13, w Rawie położonej, w terminach dnia 22 stycznia, 22 lutego i 26 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano. Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani w dotyczących aktach w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa 15 listopada 1876.

(6222 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8326. Celem wydobycia na dobrach Czortków miasto, ciężących podatków i innych należytości skarbowych i funduszów publicznych, odbędzie się na dniu 19 stycznia 1877 r. w c. k. starostwie Czortkowskiem wydzierżawienie prawa propinacyi wódczanej w mieście Czortkowie na przeciąg czasu dwuletniego, w drodze publicznej licytacyi.

Cena wywołalna za rzeczoną propinacyę wynosi rocznie 4700 zł.

Tenuta ma być kwartalnie z góry płaconą. Kaucya na zabezpieczenie wynosi 600 zł.

Do propinacyi prócz lutrówki nie należy żaden inny budynek.

Oferty pisemne i w wadyum 10% zaopatrzone należy najdalej do godziny szóstej wieczór do c. k. starostwa wnieść. Oferty, przy których nie będzie wadyum załączone nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki można w c. k. starostwie każdego czasu powziąść.

Czortków 22 grudnia 1876.

(6223) **Obwieszczenie.**

L. 384. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Jan Rosner w poczet adwokatów z siedzibą w Białej wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków 29 grudnia 1876.

(6219 2—3) **Edykt.**

L. 4267. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy przedsięweźmie w sprawie Dmytra Ryzak, przeciw Iwanowi Myroniuk pto. 500 zł. dnia 23 stycznia, dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności l. k. 68 w Krzywczu, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 815 zł.

Warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej, Iwana Myroniuka własnej realności, przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica 5 października 1876.

(6201 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5488/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Milówce celem zaspokojenia dłużnej Marcinowi Wojtasowi kwoty 10 zł. zezwolił na przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego we wsi Szare pod l. 96 położonego, do dłużnika Jakóba Kubasa należącego, składającego się z budynków i gruntu 7 morgów.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach dnia 25 stycznia, dnia 23 lutego i dnia 22 marca 1877 r. każdego razu o godzinie 10 rano, w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 480 zł., a wadyum 48 zł.

Milówka dnia 22 listopada 1876.

(6196 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.209. Dnia 27 stycznia 1877 r., 23 lutego 1877 i 23 marca 1877 r. każdym razem o 9 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 37 w Kupczyńcach położonej, do Iwana Czerewycznyk należącej, celem zaspokojenia należytości Marcina Bernackiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywoławcza 938 zł. a. w. Wadyum 94 zł. a. w.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy.

Tarnopol dnia 10 grudnia 1876.

(6197 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9714/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Władysława Lewickiego 600 zł. odbędzie się 15 stycznia 1877 r. o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie licytacya części realności pod Nr. 142/491 w Brzeżanach, dłużnika Samuela Braun własnej, ciało tabularne stanowiącej, z tem że realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 1643 zł. 15 ct. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej podającemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 164 zł. 32 ct. w. a.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 maja 1876 r. do hypoteki weszli, oraz tych którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła z jakiejkolwiekbądź przyczyny, do rąk ustanowionego kuratora Dr. Finkelstein.

Brzeżany dnia 21 listopada 1876.

(6218 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8411. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż jatki rzeźniczej pod l. 20 w Białej położonej. Franciszka Kuśnitziusa własnością będącej. rezolucyą z dnia 3 sierpnia 1876 r. l. 2049 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Strzygowskiego w kwocie 1000 zł. rozpisana, w dniu 25 stycznia 1877 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż jatka ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 17 listopada 1876.

(36 2—3) **Edykt.**

L. 6679. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Joachima Katz 110 zł. 21 ct. w. a., spadkobierców Marcina Konasiewicza 150 zł., Wincentego Taras 130 zł. i 20 zł., spadkobierców Mojżesza Wolfus 40 zł. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do Wasyla Kozak niepodzielnych $^2/_5$ części realności włościańskiej w Wojsławicach pod l. spis 84 i sub rep. 33 położonej, karty hipotecznej niestanowiącej na 1428 zł. 20 ct. ocenionej na dnie: 10 stycznia, 13 lutego i 6 marca 1877 r. w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 26 sierpnia 1876.

(4 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2982. Franciszkowi Zasadnemu z Ochotnicy, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 7 października 1876. l. 4242 za marnotrawcę uznanemu, został Kanty Faltyn kuratorem ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko dnia 15 grudnia 1876.

(30) **Obwieszczenie.**

L. 69.756. C. k. sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niniejszem wszystkich interesantów, że tutejszą uchwałą z dnia 16 listopada 1875, l. 60.498 na majątek spółki handlowej pod firmą: Piwowarnia na żółkiewskiem J. Plodra & Czackiego, tudzież uczestników tej spółki Jana Plodra i Romualda Czackiego, otworzony konkurs uchwałą z d. 22 grudnia 1876. l. 69.756 po rozdzieleniu całego zrealizowanego majątku zniesionym został.

We Lwowie dnia 22 grudnia 1876.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv.



Galizische Carl Ludwig-Bahn.

Z. 10255.

Kundmachung.

Der ab 1 November 1876 für Getreide- pp. Transporte von Rumänien und Galizien nach Württemberg, Baden, Hessen, der Pfalz, und Elsass-Lothringen via Simbach oder Passau eingeführte, für den Verkehr nach den württembergischen Stationen nur bis 31 December 1876 giltige Spezialtarif, wird bezüglich der letzteren Relationen bis incl. 31 Jänner 1877 prolongirt.

Wien, im December 1876.

(43 1—2) **Die General-Direction.**

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 grudnia 1876 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych złr. 57.700.

Kraków, dnia 2 stycznia 1877. (59)

Dyrekcya.

L. 165. (24 2—3)

Konkurs.

Posada pisarza gminnego z obowiązkiem poboru podatków jest w gminie Dmuchawiu w powiecie Brzeżańskim z płacą roczną 40 złr. w. a. do obsadzenia. Uzdolnieni kompetenci mają wnieść swoje podania do Rady gminnej miejscowej na ręce naczelnika gminy do 15 stycznia 1877 r.

Urząd gminy Dmuchawiu

dnia 30 grudnia 1876.

L. 276 (26 2—3)

Konkurs.

Posada pisarza gminnego z obowiązkiem poboru podatków jest w gminie Taurów, w powiecie Brzeżańskim z płacą roczną 180 złr. a. w. do obsadzenia. Uzdolnieni kompetenci mają wnieść swoje podania do Rady gminnej miejscowej na ręce naczelnika gminy do 15 stycznia 1877.

Urząd gminy Taurów

dnia 30 grudnia 1876.

L. 130. (25 2—3)

Konkurs.

Posada pisarza gminnego z obowiązkiem poboru podatków jest w gminie Pokropiwna, Brzeżańskiego powiatu, z płacą roczną 30 złr. w. a. do obsadzenia. Uzdolnieni kompetenci mają wnieść swoje podania do Rady gminnej miejscowej na ręce naczelnika gminy do 15 stycznia 1877.

Urząd gminy Pokropiwna

dnia 30 grudnia 1876.

(6160 2—3) L. 181.

Wezwanie.

Uchwałą Rady miejskiej w dniu 7 b. m. zapadłą, p. Wincenty Wdowiszewski, sekwestrator Magistratu, od dalszego pełnienia tych obowiązków uwolnionym został.

Wzywa się zatem wszystkie strony, któreby jakie pretensye do pana Wdowiczewskiego z powodu jego czynności sekwestratorskich. mieć mogły, aby pretensye te w terminie miesięcy trzech w Magistracie zameldowały, po upływie bowiem oznaczonego terminu kaucya służbowa p. Wdowiszewskiemu wydaną zostanie, i Magistrat w rozpoznawanie późniejzameldowanych pretensyi wdawać się nie będzie.

Nadmienia się wreszcie że kwity sekwestratorów są tylko tymczasowemi poświadczeniami odbioru wyegzekwowanych pieniędzy, które w oznaczonym na tychże pokwitowaniach terminie, na kwity kasowe wymienionemi być powinny.

Magistrat Kraków 13 grudnia 1876.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Wałowa l. 4,

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 października 1876 r. zastawy, w dniach 16 i 17 stycznia 1877 r., w godzinach od 9 do 3, przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutu) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 4 stycznia 1877.

(49 1—3)

Przewyborne przez Suez-Odessę sprowadzane

HERBATY chińskie

właśnie otrzymał i poleca handel

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

(5360 5—6)

Nr. 1.	**Taszu**, żółto-kwiat.	zł.	4·40
„ 2.	**Juntojezan**, biało-kwiat	„	3·60
„ 3.	**Nadżyn**, zbiór majowy	„	3·—
„ 4.	**Suchong**, czarna	„	2·50
„ 5.	**Congo**, familijna	„	1·60
„ 6.	**Proszek** herbaciany	„	1·10
„ 7.	„ „ z najlep. herb.	„	1·40

za funt = 500 gramów.

HANDEL

Maszyn do szycia

z najpierwszych fabryk, różnego rodzaju, z gwarancyą 5 lat.

Zamiana i specyalna naprawa.

Czółenka, części składowe i igły do wszystkich maszyn

poleca

JÓZEF IWANICKI

mechanik,

ulica Akademicka, hotel George'a.

(31 1—2)

„Bartnik postępowy“

(rocznik III)

wychodzi dwa razy na miesiąc

w objętości jednego arkusza druku,

we Lwowie, pod redakcyą podpisanego.

Pismo to podaje artykuły oryginalne, korespondencye i najnowsze rzeczy z dziedziny pszczelnictwa i ogrodnictwa, z rycinami.

Roczna prenumerata, przesyłana wprost do redakcyi (w którym to razie ekspedycya wprost na ręce prenumeratora się uskutecznia) wraz z przesełką pocztową wynosi:

w Austryi **1** zł. **75**ct., w Niemczech **3** mrk. **50** f., w Rossyi i Polsce **2** rs.

Lwów, ulica Łyczakowska, l. 93.

Prof. Dr. T. Ciesielski,

redaktor i właściciel.

(32 2—2)

Nie do uwierzenia

a przecież prawda!

zł. 3.50 kosztuje najwyborniejszy, uregulowany zegarek kieszonkowy, prawdziwie pozłacany, z nowym angot łańcuszkiem, medalionem i pudełkiem.

7 ct. kosztuje patentowany jeneralny kluczyk do zegarków, który się przyda do każdego zegarka.

zł. 1.30 kosztują nowe patentowane zegarki bronzowe z najlepszym werkiem, do naciągania co 24 godzin.

zł. 2.20 kosztują te same zegary bronzowe. z pięknem malowidłem na porcelanie, wraz z łańcuszkami. Za każdy taki zegarek udziela się gwarancyi na 1 rok.

zł. 6 kosztują eleganckie paryskie zegary bronzowe pod szkłem. z werkiem bijącym. Takowe są 18 cali wysokie i stosowne dla każdego pokoju.

zł. 5 kosztują najpiękniejsze, małe, pozłacane zegarki damskie ze stosownym łańcuszkiem weneckim z pięknem ogniwem, z prawdziwego złota double.

zł. 9 najpiękniejsze prawdziwe angielskie cylindry, o 4 do 8 rubinach. ze szkłem kryształowem z prawdziwego ciężkiego srebra 13 próby ze stosownym łańcuszkiem.

zł. 12 najwyborniejsze srebrne ankry, o 15 rubinach z podwójną kopertą, z ciężkiego srebra, ze stosownym łańcuszkiem.

zł. 3—4 najpiękniejsze zegary pokojowe z werkiem bijącym.

Dostać można (5491 4—?)

u zegarmistrza

w Wiedniu Praterstrasse 16.

Prawdziwa

Wilhelma

anti-artrytyczna anti-reumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie i jest jako

kuracya podczas zimy

jedyny i pewny krew przeczyszczający środek

który przez pierwsze medyczne znakomitości

„Europy“

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Stanowczo udowodniony,	Skutek wyśmienity,	Wynik doskonały,
Za zezwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej według uchwały z daty Wiedeń, dnia 26 marca 1818	Zabezpieczony przed fałszowaniem ustanowioną marką ochronną Wiedeń, 12 marca 1870	Zabezpieczony najwyższym patentem Jego c. k. Mości, Wiedeń, dnia 7 grudnia 1858

Herbata ta czyści cały organizm, jak żaden inny środek **działa we wszystkich częściach ciała i wydala** z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie **nieczyste soki** i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu, zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i stawowych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak skrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały, które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdza prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

Gottschee, 4 listopada 1875.

Przez używanie Wilhelma anti-artrytycznej, anti-reumatycznej, krew przeczyszczającej herbaty, którą otrzymałem po części bezpośrednio od Pana, po części zaś z Wiednia, wydrowiałem zupełnie z uporczywych cierpień reumatycznych.

Polecając się Panu, kreślę z wszelkiem uszanowaniem

Jan Biermann,
c. k. referent szacunkowy.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

Iglawa w Morawii, 7 listopada 1875.

Od ośmiu lat mam rany na nodze, a stan takowych pogorsza się obecnie tak, że rana koło rany się tworzy a cała noga koło kości aż do kolana całkiem jest zapalona i spuchnięta, w tym stopniu, że żadnego ratunku spodziewać się nie mogłam. W tem zwrócono uwagę moją na Wilhelma anti-artrytyczną, anti-reumatyczną krew przeczyszczającą herbatę. — Nabywszy dwa pakiety tej herbaty z apteki pana Wincentego Inderki, czuję po użyciu takowej znaczne polepszenie.

Z uszanowaniem

Henryka Mitsche,
wdowa po nauczycielu muzyki, Minoritengasse Nr. 342.

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją z urzędu ustanowioną markę ochronną i firmę znajdującą się na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie, by zapobiedz tym sposobem oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet, podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we **Lwowie:** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza; **Jakóba Beisera,** aptekarza; **Jakóba Pipesa,** aptekarza i **Kaliksta Krzyżanowskiego,** aptekarza; w **Bielsku** u G. Zabystrzana, aptekarza; w **Bełzie** u Adolfa Grossa, aptk., w **Białej** u Józefa Knausa; w **Bóbrce** u A. Miedleckiego, aptk.; w **Borszowcach** u Albina Wąsowicza, apt.; w **Brodach** u M. S. Franzos; w **Brzeżanach** u G. Fadenhechta; w **Bursztynie** u Jana N. Klinke, aptk.; w **Czerniowcach** u J. G. Schnircha i Józ. Golichowskiego, aptk.; w **Dobromilu** u Antoniego Grotowskiego, aptk.; w **Drohobyczu** u Wł. Dobrzynieckiego, aptk. i Józefa Alexiewicza, aptk.; w **Jarosławiu** u L. Wisłockiego, aptk.; w **Johanesthal** u Piotra Hofmanna, aptk.; w **Kamionce strumiłowej** u Zawałkiewicza, aptk.; w **Kołomyi** u Max. Bolchower; w **Kozowej** u Karola Chalbazany, aptk.; w **Krakowie** u Józefa Trauczyńskiego, aptk.; w **Manasterzyskach** u Wł. Zarskiego, aptk.; w **Nowym-Targu** u Karola Laur; w **Nowym-Sączu** u W. Filipka, aptk.; w **Oświęcimiu** u Konstantego Slebarskiego; w **Podgórzu** u Józefa Skakalskiego, aptk.; w **Podwołoczyskach** u D. Schneidera, aptk.; w **Przemyślu** u J. Gaideczki; w **Radziechowie** u Aleks. Jaśkiewicza, apk.; w **Rohatynie** u Hirscha Liebreicha; w **Radowcach** u Alb. Decani, aptk.; w **Rymanowie** u W. Wojtynkiewicza, aptk.; w **Rzeszowie** u Adalb. Kalinowskiego, w **Samborze** u Piotra Gailhofera, aptk.; w **Sanoku** u Jana Zarewicza, aptk.; w **Sadagórze** u D. Rubinowicza, aptk.; w **Stanisławowie** u Fryd. Stechera, aptk.; w **Stryju** u Z. Dragowskiego aptk.; w **Suczawie** u Juliusza Fieberta, aptk.; w **Tarnopolu** u Franciszka Jamrógiewicza, aptk.; w **Tarnowie** u Edwarda Ranka, aptk.; w **Wadowicach** u S. Kurowskiego, aptk.; w **Żurawnie** u Józ. Tomaszewskiego, aptk.; w **Zaleszczykach** u Jakóba Negrusza, aptk. [5322 3—6]

Wilhelma

Schneebergs Kräuter-Allop

odwar z uzdrawiających ziół alpejskich

na płuca i piersi

sporządzony według przepisu lekarskiego, jest najskuteczniejszy środek w słabościach **organów oddechu, jako to: katarach krtani i błony opłucnej** zapalnych lub chronicznych, jak niemniej w **kokluszach, chrypkach i cierpieniach gardłowych.**

Wielkie zapalenia błon śluzowych w krtani i płucach wyleczone bywają w sposób zdziwiająco szybki tak, że przy używaniu

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“

nie może nigdy nastąpić rozdęcie płuc.

Wilhelma odwar z ziół alpejskich porusza błony śluzowe w żołądku w taki sposób, że wzmagający się apetyt i dobre przyjęcie spożytych potraw zażywność ciała znacznie polepsza, przez co wszystkie cierpienia nerwowe, pochodzące przeważnie ze zepsutej i źle obiegającej krwi, usunięte zostają.

Wilhelma odwar z ziół alpejskich udowodnił od roku 1856 w całym świecie we wszystkich wypadkach swą skuteczność, a mnóstwo poświadczeń lekarskich zatwierdza wyśmienity, pewny i radykalny skutek tego leku. Wielki odbyt świadczy wyraźnie i dobitnie o skuteczności i wziętości tego ulopku.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeżli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią

Fałszerze niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

Przepis używania załączony przy każdej flaszce.

Opieczętowana flaszka oryginalna kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“** dostać można także tylko u panów odsprzedających, mianowicie we LWOWIE: u Zygmunta Ruckera, aptekarza; Jakóba Beisera, aptekarza; Kaliksta Krzyżanowskiego, aptekarza i Jakóba Pipesa, aptekarza; w BEŁZIE: u Adolfa Grossa, aptekarza; w BRODACH: u M. S. Franzos; w BUSKU: u Eugeniusza Wysoczańskiego, aptekarza; w BURSZTYNIE: u Jana Klinke, aptekarza; w CZERNIOWCACH: u Józefa Golichowskiego, aptekarza i Ignacego Schnircha; w DROHOBYCZU u Ludwika Dobrzynieckiego, aptekarza; w HORODENCE: u M. Aksentowicza, aptekarza; w JAROSŁAWIU: u J. L. Wisłockiego, aptekarza; w KRAKOWIE: u Józefa Trauczyńskiego, aptekarza; w MANASTERZYSKACH: u Władysława Żarskiego, aptekarza; w RADOWCACH: u Alberta Decani, aptekarza; w SKAWINIE: u Karola Mayera, aptekarza; w STANISŁAWOWIE: u Ferdynanda Stechera, aptekarza; w STRYJU u Zd. Dragowskiego, aptekarza; w TARNOPOLU: u Franciszka Jamrógiewicza, aptekarza; w ULANOWIE: u J. Wrońskiego, aptekarza; w ŻURAWNIE: u Józefa Tomaszewskiego, aptekarza.

Względem przyjęcia na skład tego wyrobu zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie pisemnie.

Neunkirchen koło Wiednia, w Niższej Austryi.

(5322 6—12) **Franciszek Wilhelm,** aptekarz.

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.